Zachęcamy, zostań naszym patronem www.patronite.pl/gloszabrza

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Były wicenaczelnik poza urzędem, nowy wiceprezes w spółce str. 3
Szpital Miejski uratowany: układ z 344 wierzycielami str. 7
WOŚP zebrała w Zabrzu (na razie) blisko pół miliona str. 8



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%) 29.1.2026 r. Nr 4 (3480) www.GlosZabrza24.pl

Majątek publiczny to nie paczka słonecznika – prezydent Zbikowski kontratakuje i przejmuje stery nad mieniem gminy

Awantura o Górnika

Ogromne emocja społeczne, kibicowskie, a poniekąd i polityczne zawirowania, jakie wytworzyły się w ostatnich dniach wokół tematu prywatyzacji Górnika Zabrze eskalowały do tego stopnia, iż w samym ratuszu doszło do wyraźnego tąpnięcia w koalicji rządzącej miastem. Po setkach internetowych komentarzy sugerujących możliwość fiaska rozmów negocjacyjnych pomiędzy gminą a Lukasem Podolskim, zarzucających prezydentowi miasta opieszałość w działaniu i jego osobistą odpowiedzialność, w poniedziałek (26 stycznia) Kamil Żbikowski wydał zarządzenie, w którym przejął od wiceprezydent Ewy Weber nadzór nad urzędowymi wydziałami nieruchomości oraz zarządzania mieniem, które są kluczowe w procesie prywatyzacji klubu.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4



GORNIKZABRZE.PL

REKLAMA



To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL

ISSN 0209-2719

Oddano hołd pomordowanym oraz wywiezionym Zabrzanom

Rocznica tragedii

W ramach obchodów 81. rocznicy Tragedii Górnośląskiej władze Zabrza – prezydent Kamil Żbikowski oraz wiceprezydent Ewa Weber – a także mieszkańcy, złożyli kwiaty pod tablicą pamiątkową umieszczoną na budynku Muzeum Górnictwa Węglowego w hołdzie ofiarom komunizmu – mieszkańcom Zabrza wywiezionym w 1945 roku do łagrów sowieckich oraz represjonowanym żołnierzom-górnikom pracującym przymusowo w kopalniach w latach 40. i 50. ubiegłego wieku. Osobną uroczystość tradycyjnie zorganizowano pod tablicą *Pamięci internowanych i deportowanych do Rosji Sowieckiej w 1945 roku oraz przetrzymywanych w obozach pracy na Górnym Śląsku*, która wisi na dawnym ratuszu przy ul. Jordana w Zabrzu-Rokitnicy.

Tragedia Górnośląska to określenie krwawych represji wobec ludności cywilnej Górnego Śląska, zapoczątkowanych wkroczeniem na nasz teren Armii Czerwonej w styczniu 1945 r. Dochodziło wówczas do masowych morderstw, gwałtów, a także deportacji mieszkańców do pracy przymusowej w ZSRS oraz internowania w polskich obozach karnych. Szacuje się, że zginęło kilkadziesiąt tysięcy osób, gdyż wojska sowieckie utożsamiały ludność śląską z niemiecka. Temat był objęty cenzurą w latach PRL, a pamięć o tym dramacie zaczęto oficjalnie pielęgnować dopiero po zmianie ustrojowej. **(pej)**



MIASTO ZABRZE

eprasa.pl 50d6151e84

Okiem zabrzańskiego radnego sejmiku śląskiego (2)

Kosmiczna perspektywa

Za nami kolejne posiedzenie Sejmiku Województwa Śląskiego. Zgodnie z zapowiedzią sprzed dwóch tygodni, efekty obrad, które mają znaczenie dla całego regionu, a więc tym samym także dla naszego miasta, specjalnie dla Czytelników GŁOSu objaśnia członek tego gremium, a więc znany zabrzański adwokat i działacz społeczny – Adam Koczyk. Oto jego podsumowanie XXII sesji z dnia 19 stycznia, które odbyło się w Sali Sejmu Śląskiego Urzędu Marszałkowskiego:



Podjęliśmy uchwały obejmujące rozwój regionu, inwestycje sportowe oraz transport. Nie zabrakło spraw ważnych dla naszej lokalnej tożsamości. Ciekawym punktem sesji było podsumowanie wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego. W jego ramach przedstawiono rezultaty całorocznej pracy Urzędu Marszałkowskiego w Katowicach nad pozyskiwaniem środków zewnętrznych. A warto podkreślić, że skala ich wykorzystanych przez nasz samorząd jest imponująca na tle innych województw! Sejmik zdecydował także o rozdysponowaniu 14,7 mln zł na program rozwoju infrastruktury sportowej, realizowany we współpracy z Ministerstwem Sportu i Turystyki.

W ramach tego programu dofinansowanie otrzymają m.in.:

– **Gmina Kroczyce:** na rozbudowę zewnętrznej infrastruktury hali sportowej o bieżnię oraz plac zabaw do ćwiczeń sprawnościowych – 311.570 zł;

– **Powiat zawierciański:** na przebudowę boiska szkolnego przy Zespole Szkół w Porębie oraz na wykonanie nawierzchni pod boisko szkolne w Zespole Szkół w Gminie Łazy – 870.980 zł;

– **Miasto Czeladź:** na modernizację hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Sportowej 2 – 639.200 zł;

– **Powiat będziński:** na rozwój bazy sportowej tj. budowę wielofunkcyjnego boiska sportowego w ZSOiT w Wojkowicach.– 614.750 zł;

– **Miasto Zawiercie:** na zakup i montaż ściany do boulderingu w hali sportowej przy ul. Piłsudskiego 144.360 zł. oraz na rewitalizacja starego boiska „Włókniarz" wraz z infrastrukturą towarzyszącą i zapleczem szatniowo-sanitarnym – 1.100.000 zł.

Podczas sesji przyjęto dwa apele. Pierwszy został skierowany do Prezydenta RP o podpisanie ustawy uznającej mowę śląską za język regionalny. Jest to już kolejne wystąpienie Sejmiku w tym temacie. Natomiast drugi apel dotyczył możliwości utworzenia w naszym województwie ośrodka Europejskiej Agencji Kosmicznej.

Nadto zapadły decyzje o wsparciu projektów kolejowych:

– 615.000 zł przeznaczono na rewitalizację linii kolejowej nr 190 (Skoczów – Bielsko-Biała);

– 500.000 zł na zwiększenie przepustowości linii kolejowej nr 140 (Katowice Ligota – Orzesze Jaśkowice).

Warto odnotować, że uchwałą Sejmiku rok 2026 został ogłoszony Rokiem Miasta Częstochowy. W latach 1975-1998 była stolicą województwa częstochowskiego, dziś jest drugim co do wielkości miastem województwa śląskiego. Jest też ośrodkiem gospodarczym, akademickim i kulturalnym. Obecna decyzja samorządu podyktowana jest faktem, iż dokładnie 19 sierpnia br. minie 200 lat od utworzenia współczesnej Częstochowy, która powstała z połączenia Starej i Nowej Częstochowy – tej leżącej nad rzeką Wartą z tą w pobliżu Jasnej Góry. Jak czytamy w uzasadnieniu podjętej uchwały, ogłoszenie roku 2026 Rokiem Miasta Częstochowy *„ma być wyrazem uznania dla naszych przodków, dla ich odwagi w myśleniu o przyszłości, umiejętności współpracy ponad podziałami i troski o dobro wspólne"*.

ADAM KOCZYK
radny sejmiku

Praktyczne wskazówki od Zabrzańskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej (1)

Jak oszczędzać ciepło w domu?

Jako przedsiębiorstwo energetyki cieplnej każdego dnia dbamy o to, aby ciepło systemowe było dostarczane do mieszkań w sposób bezpieczny, stabilny i efektywny. Równie istotne jak nowoczesna infrastruktura są jednak codzienne nawyki użytkowników. To właśnie one w dużej mierze decydują o zużyciu energii, komforcie cieplnym oraz wysokości rachunków. Dlatego podpowiadamy, jak korzystać z ciepła w domu w sposób świadomy i oszczędny – bez rezygnacji z wygody. Dziś pierwsza część naszego poradnika, a za tydzień kolejna. Warto przeczytać!



Właściwe wietrzenie mniej strat, więcej świeżego powietrza

Regularne wietrzenie mieszkań jest konieczne dla zdrowia i komfortu, a niewłaściwe nawyki mogą prowadzić do dużych strat ciepła. Długotrwałe uchylanie okien w sezonie grzewczym powoduje wychładzanie ścian, sufitów i podłóg, które później wymagają ponownego nagrzania. Zalecamy krótkie, intensywne wietrzenie – najlepiej przez 3–5 minut przy szeroko otwartym oknie. Taki sposób pozwala skutecznie wymienić powietrze, jednocześnie ograniczając straty energii. Na czas wietrzenia warto także zakręcić grzejniki, aby ciepło nie uciekało na zewnątrz.

Grzejniki – pozwólmy im działać skutecznie

Efektywność ogrzewania w dużej mierze zależy od tego, czy grzejniki mogą swobodnie oddawać ciepło do pomieszczenia. Zasłanianie ich meblami, grubymi zasłonami czy dekoracyjnymi obudowami ogranicza cyrkulację powietrza i sprawia, że do osiągnięcia komfortowej temperatury potrzeba więcej energii.

Warto zwrócić uwagę również na stan techniczny grzejników. Zapowietrzone oddają mniej ciepła. Ich odpowietrzenie przed sezonem grzewczym to prosta czynność, która poprawia efektywność całego systemu.

Optymalna temperatura – komfort i rozsądek

Jednym z najczęstszych błędów jest przegrzewanie mieszkań. Z naszych obserwacji wynika, że różnica nawet kilku stopni powyżej zalecanych wartości znacząco zwiększa zużycie ciepła, nie przynosząc jednocześnie realnej poprawy komfortu.

Rekomendujemy utrzymywanie temperatury: około 20–21°C w pokojach dziennych, 18–19°C w sypialniach, a jeszcze niższej w kuchniach, korytarzach i pomieszczeniach pomocniczych. Obniżenie temperatury o zaledwie 1°C w skali całego sezonu grzewczego może przynieść zauważalne oszczędności i jednocześnie poprawić samopoczucie domowników.

Oszczędzanie ciepła to nie rezygnacja z komfortu, lecz mądre zarządzanie energią. Razem możemy sprawić, że ciepło systemowe będzie jeszcze bardziej efektywne i przyjazne dla wszystkich użytkowników. Kolejne wskazówki już za tydzień (5 lutego)!

ZPEC Sp. z o.o. ZABRZE
ZABRZAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ
spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
ul. Goethego 3, 41-800 Zabrze, tel. 32 7880-301/ fax 32 7880-309
www.zpec.pl

eprasa.pl 50d6151e84

Nowe władze miejskie podziękowały kontrowersyjnemu naczelnikowi od Rupniewskiej za współpracę

Umowa oświatowa wygasła

Wojciech Świerkosz – były już kierownik zabrzańskiej oświaty (w randze wicenaczelnika funkcjonującego do niedawna wydziału oświaty, zdrowia i spraw społecznych Urzędu Miasta) z nominacji prezydent Agnieszki Rupniewskiej – zakończył swą karierę w zabrzańskim samorządzie. W trakcie swojej 1,5-rocznej pracy firmował decyzje wzbudzające protesty nauczycieli, rodziców i uczniów, z których największą było wdrożenie planu likwidacji Zespołu Szkół nr 17, choć była ona jedną z wiodących placówek w mieście. Los urzędnika wydawał się przesądzony odkąd w grudniu ubiegłego roku publicznie pokłócił się z obecną wiceprezydent Ewą Weber podczas komisji oświaty i następnie bardzo ostro zaczął ją krytykować w mediach społecznościowych.



– Potwierdzam, że 14 stycznia zakończyła się umowa o pracę z panem Wojciechem Świerkoszem. Została ona rozwiązana wraz z upływem czasu, na jaki była zawarta – przekazał nam w odpowiedzi na zapytania prasowe Rafał Kulig, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Zabrzu.

Już samo zatrudnienie Świerkosza od początku wiązało się z kontrowersjami. Według naszych ustaleń, zatrudniła go ówczesna wieloletnia naczelnik wydziału oświaty Ewa Wolnica na stanowisko swego zastępcy. Po rozmowach z nowym kierownictwem ratusza i miasta była przekonana, że docelowo będzie on powołany na szefa zapowiadanego dopiero wówczas Centrum Usług Wspólnych, czyli swoistego centrum obsługi księgowej zabrzańskich szkół i przedszkoli. W urzędzie dało się słyszeć, iż Wolnica była wręcz zachwycona kompetencjami nowego współpracownika poleconego przez nową władzę. Do czasu, aż władza ta… zlikwidowała jej wydział i włączyła go w struktury wydziału zdrowia i pomocy społecznej. W efekcie bowiem Wolnica straciła pracę z uwagi na likwidację jej stanowiska, a Świerkosz pozostał dalej w randze wicenaczelnika połączonych już wydziałów i zaczął de facto kierować całą oświatą. Naczelnik od zdrowia nie miała przecież fachowej wiedzy, by zarządzać skomplikowaną materią edukacyjną w mieście.

Informacja o odejściu Świerkosza wywołała lawinę komentarzy w mediach społecznościowych, w tym na naszym redakcyjnym profilu. *„Być może poczuł dziś dokładnie to samo, co w 2024 roku poczuli niewinni urzędnicy zwalniani z dnia na dzień albo z informacją, że „umowa nie zostanie przedłużona”, bez refleksji, dialogu i empatii. A znając opinie kilku zabrzańskich dyrektorów szkół, trudno nie odnieść wrażenia, że w wielu placówkach zapanowała po prostu ulga. Dla nich ta decyzja władz miasta to raczej powód do cichego „uff”* – napisał znany i ceniony w mieście społecznik Michał Hoszkiewicz, zwolniony z pracy w urzędzie miejskim w czasie czystek prezydent Rupniewskiej.

Po odwołaniu tej ostatniej w referendum gminnym, rola Świerkosza była konsekwentnie umniejszana, zaś pod rządami prezydenta Kamila Żbikowskiego ponownie całą strukturę organizacyjną urzędu postawiono z głowy na nogi i wydzielono na powrót wydział oświaty. Wszystkie te pozytywne zmiany wdrażała osobiście wiceprezydent Weber, której przypadło w udziale nadzorowanie m.in. spraw oświatowych, Niedługo potem (1 grudnia) konkurs na nowego naczelnika wygrał Łukasz Rogowski, wieloletni dyrektor zabrzańskiej szkoły, pedagog i samorządowiec. Tydzień później los Świerkosza – jak się wydaje – przypieczętował jego personalny atak na wiceprezydent Weber podczas posiedzenia komisji edukacji Rady Miasta. Zaczął ją krytykować za to, co sam chwilę wcześniej forsował i wywołał tym głębokie poruszenie w środowisku oświatowym i samorządowym. – *Złożyłam pisemny wniosek do prezydenta miasta o wyciągnięcie konsekwencji służbowych wobec byłego wicenaczelnika. Nie tylko bowiem zachował się niegrzecznie, ale podważał publicznie strategie przełożonych i nie wykluczam, że ujawnił tajemnicę służbową* – komentowała nazajutrz wiceprezydent Weber w rozmowie z naszym dziennikarzem.

Teraz jednak samorząd nie chce ujawnić, jakie dokładnie konsekwencje wyciągnięto wobec byłego już urzędnika i czy jedną z nich było właśnie zakończenie współpracy. – *W związku z sytuacją, która miała miejsce 8 grudnia 2025 r. na posiedzeniu komisji edukacji w Urzędzie Miejskim w Zabrzu, prezydent miasta wyznaczył osoby, które przeprowadziły postępowanie wyjaśniające w tej sprawie, a uzyskane informacje zostały przedstawione pracodawcy. Ze względu na ochronę prywatności pracowników Urząd Miejski w Zabrzu nie udziela szczegółowych informacji czy i jakie konsekwencje zostały wyciągnięte w stosunku do pana Świerkosza. Są to bowiem informacje, które dotyczą bezpośrednio sfery stosunków pracy: pracodawca – pracownik i nie podlegają upublicznieniu* – przekazał nam rzecznik magistratu.

O zakończeniu swej kariery w zabrzańskim samorządzie Świerkosz poinformował za pośrednictwem mediów społecznościowych. *„Powiem tak: było to trudne, ale jednocześnie wspaniałe doświadczenie zawodowe. W czasie naprawdę niełatwym dla mojego miasta, być tu i robić, co tylko się da, żeby uniknąć katastrofy do jakiej zmierzaliśmy – to było prawdziwe COŚ, takie coś, co dzisiaj traktuję jak… wyróżnienie. Warto było tu również być dla ludzi, których mogłem poznać. To wspaniała grupa, nowe nawiązane kontakty, które dały tyle dobrego już i dają wiele możliwości również na przyszłość”* – napisał Świerkosz, zamieszczając swe zdjęcie z pierwszego i ostatniego dnia pracy w Zabrzu oraz dziękując w pierwszym rzędzie eks-prezydent Rupniewskiej…

Swoistym post scriptum całej jego zabrzańskiej kariery był niedawny „pośmiertny” trumf nieistniejącego już Technikum nr 8, które wchodziło w skład zlikwidowanej ZS 17. W prestiżowym rankingu miesięcznika Pespektywy szkoła uzyskała nagrodę Srebrnej Tarczy, zajmując 204. miejsce w rankingu krajowym, 25. miejsce w województwie śląskim i – co najważniejsze – 1. miejsce w Zabrzu. Uplasowała się także na 146. miejscu w rankingu szkół olimpijskich. Te wyniki przywołał na ostatniej sesji Rady Miasta radny Ferdynand Reiss, który zwrócił uwagę, nigdy nie powinna się już powtórzyć historia, kiedy w ramach szukania oszczędności likwiduje się wiodące szkoły w mieście… **(kiro)**

Niezapowiedziana nominacja w zabrzańskich wodociągach. Protegowany wiceprezydent Ewy Weber wszedł do zarządu spółki

Nowy wiceprezes

Kolejne zmiany na ważnych stanowiskach w zabrzańskim samorządzie. W miniony poniedziałek (26 stycznia) rada nadzorcza Zabrzańskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji powołała do pełnienia obowiązków członka zarządu Adama Kamionkę. To osoba, która wedle naszych informacji, kojarzona jest z wiceprezydent Zabrza Ewą Weber z Koalicji Obywatelskiej. Jak informuje sama gminna spółka, Kamionka pełnił dotąd m.in. funkcje wiceprezesa dyrektora ds. technicznych w Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Olkuszu, dyrektora technicznego w Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Gliwicach, a także dyrektora w Wolbromskim Zakładzie Wodociągów, Kanalizacji, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

„Adam Kamionka jest absolwentem Politechniki Częstochowskiej (Wydział Inżynierii i Ochrony Środowiska) oraz studiów podyplomowych MBA in Public Management na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie. Posiada uprawnienia budowlane do kierowania robotami budowlanymi bez ograniczeń w specjalności instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń cieplnych, wentylacyjnych, gazowych, wodociągowych i kanalizacyjnych. Nowy Członek Zarządu posiada wiedzę i doświadczenie z zakresu ochrony i inżynierii środowiska, branży wodociągowo– kanalizacyjnej, technologii oczyszczania ścieków i uzdatniania wody, przeróbki i zagospodarowania odpadów, wykorzystania energii odnawialnej i ograniczenia niskiej emisji, finansów publicznych, prawa zamówień publicznych oraz przygotowania, kierowania, nadzorowania i rozliczeń inwestycji, remontów i modernizacji robót branży wodociągowo – kanalizacyjnej i drogowej” – czytamy w komunikacie ZPWiK.

Najnowsza nominacja jest już drugim przykładem zerwania z polityką kadrową odwołanej w referendum prezydent Agnieszki Rupniewskiej, która w niemal wszystkich gminnych spółkach w ramach szukania oszczędności – zatrudniała samych prezesów, pozostawiając ich bez wsparcia merytorycznego zastępców. Pod rządami obecnego prezydenta Kamila Żbikowskiego, stanowisko wiceprezesa przywrócono także w Zabrzańskim Przedsiębiorstwie Energetyki Cieplnej, na które powołano wieloletniego radnego i byłego wiceprezydenta Borysa Borówkę. **(pej)**

eprasa.pl 50d6151e84

Awantura o Górnika

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

A ten już dwa dni wcześniej wydał specjalne oświadczenie w sprawie negocjacji z piłkarską gwiazdą Zabrza i mistrzem świata, w którym odpowiedzialnością za powstałe trudności obarczył byłą już prezydent Agnieszkę Rupniewską, która w czasie swoich rządów zleciła nową wycenę klubu i podniosła w górę wymagania finansowe wobec potencjalnego inwestora. Ten jednak uważa, że zrobił tak wiele dla Górnika, iż nie zamierza ani dopłacać do marki zespołu, którą sam w ostatnich latach budował, ani spłacać wcześniejszych długów klubu. Tymczasem zupełnie nieoczekiwanie w szczycie tych najnowszych zawirowań kierownictwo Górnika Zabrze podjęło dziwną i niespotykaną dotąd decyzję, by pozbawić redakcję „Głosu Zabrza i Rudy Śląskiej" – jedynej lokalnej gazety w Zabrzu – stałej akredytacji dziennikarskiej na mecze swego zespołu. I to mimo tego, że co tydzień bardzo obszernie relacjonujemy wydarzenia w klubie, a także innych lokalnych drużyn sportowych spoza świata wielkich pieniędzy…



FACEBOOK.COM/BIKOWSKI

W rygorach prawa

Od początku powstania obecnej szerokiej koalicji współrządzącej w Radzie Miasta było jasne, że to bardziej przysłowiowe małżeństwo z rozsądku niż z miłości. Nikt jednak chyba nie spodziewał się, że do pierwszego wstrząsu dojdzie aż tak szybko i to w temacie, w którym – jak się zresztą do dziś wydawało – wszyscy są zgodni. Miastu bowiem zależy na sprzedaniu udziałów Górnika, aby z nadwyrężonej gminnej kasy nie trzeba było dopłacać do tego interesu, a jednocześnie by klub poszedł w pewne i zaufane ręce. Szybko jednak się okazało, że diabeł tkwi w szczegółach, a w zasadzie w uwarunkowaniach prawnych.

Jak już kilkakrotnie pisaliśmy, prezydent miasta nie może w sposób dowolny negocjować ceny zbycia akcji na wzór tego, jak sprzedaje się jakąkolwiek prywatną własność. W przypadku bowiem mienia publicznego, jest on bowiem zobowiązany do trzymania się bardzo rygorystycznych procedur, a przede wszystkim dokonanej przez poprzedników wyceny wartości klubu. Sprzedanie go wyraźnie poniżej tej kwoty, może go narażać na wejście do ratusza prokuratury i postawienia mu zarzutów niegospodarności lub przekroczenia uprawnień. Niedawno o prawdziwości tych uwarunkowań przekonał się boleśnie były prezydent Chorzowa, który ma gigantyczne problemy z wymiarem sprawiedliwości z powodu zbyt „prostego" wspierania klubu kosztem gminy. W zeszłym roku polityk został zatrzymany przez Centralne Biuro Antykorupcyjne i usłyszał liczne zarzuty. Niewiele brakowało, a trafiłby do aresztu.

O co tam dokładnie poszło? Zdaniem śledczych w latach 2011-2019 dochodziło do nieprawidłowości związanych z finansowaniem ze środków samorządowych spółki akcyjnej Ruch Chorzów. Jak informował serwis TVN24, wsparcie to odbywało się w różnych formach – pożyczek, obejmowania akcji emitowanych spółkę, a także przetargu, którego warunki miano ustalać w taki sposób, aby przesądzić zwycięstwo Ruchu Chorzów. Jedna z pożyczek, w wysokości 12 milionów złotych, została udzielona także za pośrednictwem spółki Centrum Przedsiębiorczości. W zależności od przypadku, finansowanie Ruchu miało odbywać się bez rzetelnego zapoznawania się z sytuacją finansową spółki, badania możliwości spłaty pożyczki albo wręcz ze świadomością bardzo złej kondycji finansowej spółki. *„Za każdym razem przekazywane środki służyły de facto podtrzymaniu bieżącej płynności finansowej spółki, co nie należało do zadań własnych jednostki samorządu terytorialnego – miasta Chorzów"* – podkreślał jeden z prokuratorów.

Co wznieciło ten ogień?

Wróćmy jednak do najnowszej awantury o Górnika. Jak się wydaje – a na co jak dotąd nikt nie zwrócił uwagi – wszystko zaczęło od nieoczekiwanego wniosku radnej Łucji Chrzęstek-Bar, która podczas styczniowej sesji Rady Miasta oświadczyła, że jako przedstawiciel władzy samorządowej ma dość tajemnic w sprawie negocjacji prywatyzacyjnych i na podstawie odpowiednich przepisów żąda wglądu do dokumentacji. Zaskoczony prezydent odparł, iż jeśli tylko analiza prawna sytuacji potwierdzi jej umocowanie, nawet nazajutrz będzie mogła zerknąć do dokumentów. Obszernie też tłumaczył, że negocjacje są bardzo zaawansowane, a finał prywatyzacji może nastąpi już w lutym.

To było w ubiegłym poniedziałek. Tymczasem nieoczekiwanie sam Lucas Podolski zamieścił kilka dni później – 22 stycznia – zaskakujący wpis na portalu społecznościowym: *„Po kolejnym spotkaniu prywatyzacyjnym mam znowu wrażenie, że to zmierza donikąd. Bardzo bym chciał, żeby termin lutowy był realny, ale wątpię…"* – napisał zawodnik i biznesmen w jednym.

W efekcie społeczność kibicowska zawrzała z oburzenia, a internet się zagotował. Większość komentujących wyrażała oburzenie faktem, że czwarty już z rzędu prezydent nie potrafi sfinalizować obiecanej wszystkim transakcji. Gdy emocje sięgnęły zenitu, a wśród kibiców odżyło stare, choć zmodyfikowane hasło (*Kamil, oddaj Górnika!*), Podolski się zreflektował i zamieścił kolejny wpis wyraźnie łagodząc nastroje i poniekąd przerzucając odpowiedzialność na bliżej nieokreślonego wiceprezydenta… *„Widzę, że po wczorajszym wpisie pojawiło się dużo komentarzy. Prywatyzacja to nie jest temat wyłącznie jednej osoby – Prezydenta. Urząd to również Wiceprezydent i ludzie w zespole ds. prywatyzacji…"* – napisał Podolski.

Niestety, to nie uspokoiło sytuacji i z kolei pretensje społeczność kibicowska zaczęła formułować pod adresem wiceprezydent Ewy Weber, bo to ona formalnie nadzorowała wówczas wydział zarządzania mieniem, czyli główne centrum dowodzenia zespołem prywatyzacyjnym. Swoją drogą emocje w tym ciele muszą być ogromne, bo szefowa wydziału podczas wspomnianej sesji nagle zemdlała i trzeba było przerwać obrady…

Proszę zapytać włodarza...

Pod wpływem presji społecznej wiceprezydent Weber zaczęła otwarcie wskazywać mieszkańcom, że to nie ona odpowiada z mocy prawa za prywatyzację. Gdy jeden z internautów w kontekście opóźnień prywatyzacyjnych zapytał ją, jaki w końcu cel przyświeca władzy miejskiej, odpowiedziała wprost: *„Proszę zapytać włodarza. Ja swój przedstawiłam jasno i klarownie"* – napisała. A w innym zaś miejscu doprecyzowała: *„Urząd realizuje zadania zgodnie z decyzjami Prezydenta. Ustawa o samorządzie gminnym, art. 31"* – podkreśliła.

Wobec rosnącej coraz bardziej gorącej atmosfery i pod wpływem gradu pytań, pod koniec tygodnia prezydent Zbikowski zamieścił bardzo obszerne wyjaśnienie. Na wstępie zaznaczył, że chce finalizacji procesu jeszcze w tym kwartale. *„Nie odpowiadam za opóźnienia, brak woli czy błędy moich poprzedniczek. To nie moja wina, że rozmowy o prywatyzacji ciągnęły się latami. Odkąd objąłem urząd, robię wszystko, żeby ten proces odblokować, uzdrowić i przyspieszyć. I to się udaje. Nic też nie poradzę na wygenerowane wcześniej zadłużenie klubu. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że wielość i złożoność elementów negocjacji wynika przede wszystkim ze (zrozumiałej zresztą) ostrożności i zapobiegliwości Inwestora. Te skomplikowane elementy to jednak nie jest warunek ani wymysł mój. Gdyby Inwestor był skłonny zapłacić cenę zgodną z aktualną wyceną wartości Górnika Zabrze, a przy tym nie wymagał daleko idących gwarancji związanych z funkcjonowaniem na obiektach sportowych w Zabrzu czy innych ułatwień o znaczeniu biznesowym, to moglibyśmy faktycznie dopiąć transakcję bardzo szybko"* – wyjaśnił prezydent.

Gmina wpompowała miliard

Jak ocenił jednocześnie, sporo oczekiwań inwestora było trudnych lub niemożliwych do zrealizowania przez samorząd – z przyczyn czysto prawnych albo finansowych. *„Nadal pracujemy dwustronnie nad doprecyzowaniem tych oczekiwań w zderzeniu z ramami prawnymi, których jako miasto musimy przestrzegać"* – podkreślił. I przypomniał, że zabrzański samorząd w ostatnich 20 latach przeznaczył na cele wsparcia Górnika niemal miliard złotych, wliczając w to wszelkie dokapitalizowania, dotacje, poręczenia, gwarancje, umorzone pożyczki, dopłaty, a przede wszystkim budowę i utrzymanie stadionu, na którym klub gra.

„Miasto nie ma najmniejszego interesu, żeby przedłużać swój stosunek właścicielski wobec Górnika. Sprawa zaś prywatyzacji zmieniła się z prostej na bardzo skomplikowaną wiosną ubiegłego roku, kiedy sporządzono (nie do końca wiadomo po co) nową, kolejną wycenę Górnika. Jej poziom po prostu znacznie przewyższa cenę z oferty i warunki brzegowe Inwestora. Z poprzednią wyceną było zupełnie inaczej. Niestety poprzednie władze nie ujawniły tych okoliczności, a ja mogłem zapoznać się z nimi dopiero po objęciu urzędu. Ostatnie miesiące to żmudne i regularne prace, żeby obudować wycenę analizami, które uzasadnią zbycie akcji poniżej ich wyceny, oraz żeby uzgodnić pozostałe warunki ważne dla inwestora, a nie zawsze prawnie lub finansowo wykonalne dla samorządu – podsumował prezydent Zbikowski.

Na samym zaś końcu w niezwykle dobitny sposób wyraził to, o czym m.in. nasza redakcja pisała od dawna, a co potwierdzali niektórzy radni. *„Miejski pakiet akcji Górnika to mienie publiczne, a nie paczka słonecznika w czyjejś kieszeni. Inna sprawa, że ograniczenia są po obu stronach stołu negocjacyjnego i – odkąd jestem prezydentem – miasto nie wykazuje jakichś szczególnych opóźnień, a czas bywa potrzebny zarówno po stronie samorządu, jak i zespołu negocjacyjnego Inwestora. W ciągu ostatnich 5 miesięcy doszliśmy o wiele dalej niż kiedykolwiek przedtem"* – zakończył swój wpis.

Natomiast w miniony poniedziałek wydał oficjalne zarządzenie opublikowane w biuletynie informacji publicznej, z nowym podziałem zadań i obowiązków najważniejszych członków władzy miejskiej. Po porównaniu z wcześniejszym analogicznym dokumentem okazuje się, iż Zbikowski przejął pod swoje wyłączne skrzydła dwa kluczowe wydziały związane z obrotem mieniem i nieruchomościami, a dodatkowo kulturę. Przyczyn tych zmian nie skomentował. **(kiro)**

eprasa.pl 50d6151e84



eprasa.pl 50d6151e84

Cięcia w służbie zdrowia odbiją się na szpitalnym wikcie

Przymusowa dieta?

Od niemal trzech lat Szpital Miejski w Zabrzu był jednym z najlepiej ocenianych przez pacjentów, nie tylko pod względem poziomu świadczonych usług, ale i obfitości oraz różnorodności szpitalnego menu. Wszystko za sprawą programu *Dobry posiłek w szpitalu* (potocznie zwanego *posiłkiem+*), który z naddatkiem podwajał podstawową stawkę żywieniową. Niestety nowa obsada ministerstwa zdrowia (po roku 2023) zadecydowała o zaprzestaniu kontynuowaniu w przyszłości tego programu. Władze i dietetyk zabrzańskiego szpitala robią wszystko, by chorzy nie odczuli tej zmiany. Obawiają się jednak, że od maja – gdy przestanie obowiązywać dotychczasowa umowa z Narodowym Funduszem Zdrowia – będzie to trudne.





– *Zgłosiliśmy się do tego ministerialnego programu w 2023 roku. Miał on na celu zróżnicowanie i wzbogacenie posiłków, w myśl zasady, że właściwe żywienie przyspiesza leczenie* – tłumaczy Jolanta Cmok, rzecznik prasowy szpitala.

– *W ten sposób obok podstawowej stawki 30 złotych, otrzymaliśmy dodatkowo 25,62 złote na każdego pacjenta dziennie* – dodaje dietetyk Nicola Dąbrowska–Szeja. Od tamtej chwili szpitalne jedzenie nie odbiegało, a często nawet przewyższało to, które niejeden chory miał na co dzień we własnym domu. Dąbrowska–Szeja wyjaśnia, że jadłospis zmienia się co dziesięć dni, z czego siedem dni jest mięsnych (w tym ryby), a pozostałe bezmięsne lub z ograniczoną ilością mięsa (np. gulasz lub leczo). – *W dniach bezmięsnych podajemy więcej roślin strączkowych i humusy* – tłumaczy dietetyczka.

Program *Dobry posiłek w szpitalu* przewidywał aż sześć pór żywienia. Od śniadania serwowanego o godz. 7.30, po tzw. posiłek nocny o godz. 20 (nie tak jak w wielu innych placówkach już o godz. 18, a nawet o godz. 17). A są jeszcze II śniadanie, dwudaniowy obiad, podwieczorek i kolacja. Jedzenie dostarczane jest na teren szpitala trzy razy dziennie, a w posiłkach nie brakuje surowych warzyw i owoców, sałatek, kiszonek i jogurtów. Zmiany te wdrażano wraz z firmą cateringową, z którą szpital współpracował już wcześniej. Obok podstawowych diet: zwykłej, łatwostrawnej i z ograniczeniem łatwo przyswajalnych węglowodanów (cukrzycowej) są ich różne modyfikacje, zależne od indywidualnych wskazań lekarza – w sumie czternaście różnych opcji (łącznie z płynnymi i papkowatymi). Ciepłe napoje: herbata i kawa zbożowa podawane są – dla zdrowia – bez cukru.

Dziś jeszcze obowiązują stare zasady, choć gdy zniknie finansowy dodatek, liczba posiłków ze zrozumiałych względów ograniczona zostanie do czterech. Kolejnym *novum* w tym szpitalu jest edukacja zdrowotna, w ramach której dietetyk na zlecenie lekarza w razie potrzeby indywidualnie odwiedza pacjentów z poradami żywieniowymi. – *Wszystko to ma na celu poprawę żywienia nie tylko w szpitalu, ale i w domach pacjentów* – mówi pełnomocnik ds. zarządzania szpitala, Jolanta Cmok, obchodząca właśnie 10. rocznicę powierzenia jej stanowiska rzecznika. **(eska)**

PROMOCJA

Zabezpiecz instalację wodną przed mrozem!

Ostatnie plusowe temperatury nie wieszczą jeszcze wiosny. Synoptycy zapowiadają – niestety – kolejne mrozy. A to trudny okres dla instalacji wodnych. Ujemne temperatury mogą prowadzić do pękania rur i uszkodzeń także urządzeń takich jak liczniki. Awarie często wiążą się z kosztownymi naprawami. Dlatego warto odpowiednio zabezpieczyć instalację wodną, zarówno wewnętrzną, jak i zewnętrzną!

Najbardziej narażone na uszkodzenia są zawory i rury, wystawione na działanie mrozu na zewnątrz budynku. Warto zatem zamknąć dopływ wody do nich i spuścić resztki wody z rur, aby zapobiec ich zamarzaniu. Kran, który pozostaje na zewnątrz budynku, warto owinąć materiałem izolacyjnym. Można użyć specjalnych osłon lub otulin dostępnych w sklepach, które są łatwe do założenia i skutecznie zapobiegają wychłodzeniu. Pomocna będzie nawet folia bąbelkowa, które też może stanowić tymczasową podstawową warstwę izolacyjną.

Podobnie należy postąpić z licznikami wystawionymi na mróz. Najlepiej odciąć do nich dopływ wody, a jej resztki z takiej instalacji usunąć. Licznik i tak jednak należy owinąć materiałem izolacyjnym. Na rynku są nawet dostępne gotowe, specjalne otuliny na licznik.

Uprzejmie przypominamy, że do obowiązków właścicieli i administratorów budynków oraz pozostałych użytkowników, należy zabezpieczenie urządzeń wodociągowych przed zamarznięciem. Zabezpieczyć należy wodomierze oraz pomieszczenia i studzienki, w których zabudowane są wodomierze. Zaizolować oraz ocieplić należy przewody przed i za wodomierzem, gdzie temperatura w okresie zimowym spada poniżej 0 stopni C. Informujemy, że właściciele i administratorzy budynków oraz pozostali użytkownicy, ponoszą pełną odpowiedzialność materialną za szkody wynikające z niezabezpieczenia urządzeń wodociągowych należących do ZPWiK Sp. z o.o.

Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

Komunikat ZPWiK

Uprzejmie informujemy, że w związku z wprowadzeniem Krajowego Systemu e -Faktur (KSeF), począwszy od dnia 1 kwietnia 2026 r., wszystkie faktury sprzedaży dotyczące naszych Klientów (za wyjątkiem konsumentów) będą wystawiane wyłącznie jako faktury ustrukturyzowane za pośrednictwem Krajowego Systemu e – faktur, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Nie będziemy wystawiać faktur w formie papierowej.

Prosimy o upewnienie się, że posiadają Państwo dostęp do KSeF oraz kontakt z nami w przypadku zainteresowania otrzymywaniem od nas dodatkowo wizualizacji faktur na adres mailowy. Jeżeli aktualnie otrzymują Państwo od nas e-fakturę, po wdrożeniu KSeF będziemy Państwu wysyłać pdf faktury opcjonalnie. Wysłanie faktury mailem będzie jednak traktowane jako dodatkowa wizualizacja, natomiast to dokument w KSeF będzie uznawany za prawnie wiążącą fakturę.

W przypadku pytań prosimy o kontakt pod numerami tel. 32/175-52-26, 32/275-52-27. Szczegółowe informacje o KSeF znajdą Państwo na stronie: https://ksef.podatki.gov.pl/

Dziękujemy za współpracę i zrozumienie

Zespół Wydziału Sprzedaży i Obsługi Klienta ZPWiK sp. z o.o.

eprasa.pl 50d6151e84

Sąd właśnie prawomocnie zatwierdził wypracowany układ z 344 wierzycielami

Szpital Miejski uratowany

Dzięki ogromnemu wysiłkowi finansowemu samorządu, Szpital Miejski w Zabrzu-Biskupicach zażegnał bardzo poważny kryzys finansowy związany z 71 mln zł narosłych długów, wyszedł na prostą i – co najważniejsze – ustabilizował swoją sytuację, odzyskując jednocześnie wiarygodność swoich kontrahentów. 13 stycznia gliwicki sąd gospodarczy zatwierdził wypracowywany od miesięcy układ pomiędzy tą gminną spółką, a 344 wierzycielami. Pewną część zobowiązań umorzono (około 5,5 mln zł), a spłatę innych (47 mln zł) rozłożono, nieraz aż na 9 kolejnych lat. Obecnie każdego miesiąca lecznica będzie musiała w ramach tego porozumienia spłacać po 550 tysięcy złotych. – *Jako miasto będziemy nadal monitorować sytuację i wspierać działania zarządu szpitala. Naszym celem jest silny, nowoczesny Szpital Miejski w Zabrzu, który zapewnia mieszkańcom dostęp do wysokiej jakości opieki zdrowotnej – dziś i w kolejnych latach* – podkreśla prezydent miasta Kamil Żbikowski. Jednak wyjście na prostą szpitala to także zaangażowanie wiceprezydent Ewy Weber, która skromnie nie chciała jednak sprawy komentować.

Narastające w całym kraju problemy związane z finansowaniem służby zdrowia nie ominęły niestety naszego miasta. Pod koniec ubiegłego roku dramatycznie pogorszyła się sytuacja Szpitala Miejskiego, a więc głównej gminnej lecznicy funkcjonującej przy ul. Zamkowej w dzielnicy Biskupice. Mimo prowadzenia od roku restrukturyzacji długów placówki pod egidą ówczesnego prezesa Krzysztofa Skowrona, te niestety nie malały, a wyzwań i obciążeń finansowych przybywało. W placówce obradowała po raz kolejny komisja rewizyjna Rady Miasta i zapoznała się ze szczegółowymi informacjami, które w żaden sposób nie były jeszcze uspokajające. Wierzyciele bowiem odwołali się od sądowego układu i decyzja wciąż nie była prawomocna. Wszystko zmieniło się w połowie stycznia wraz z odrzuceniem przez sąd odwołania. – *Sytuacja placówki nie wynikała z jakichś poważnych błędów w zarządzaniu nią tylko problemów znanych w całym kraju, a związanych z niedoszacowaniem wycen Narodowego Funduszu Zdrowia i rosnącymi ustawowo płacami personelu. Państwo obciąża więc de facto samorządy sporą częścią tych kosztów, tylko jak powszechnie wiadomo, nasza wydolność finansowa też jest ograniczona* – wyjaśniała już jesienią ubiegłego roku na naszych łamach Ewa Winecka, naczelnik wydziału zdrowia UM w Zabrzu.

Miliony na oddłużenie

Mimo to w ocenie nowych władz miejskich, sprawy restrukturyzacji nie podążały w dobrym kierunku dlatego jeszcze w listopadzie ubiegłego roku prezydent Kamil Żbikowski zdecydował o odwołaniu prezesa Skowrona i powołaniu w jego miejsce Małgorzaty Smoleń-Kołodziejczyk, doświadczonej menedżerki. Placówka jest bowiem zbyt kluczowa dla zabrzańskiej służby zdrowia, by można było pozwolić na kontynuowanie impasu. – *Szpital Miejski w Zabrzu jest jedną z kluczowych instytucji miejskich. Od jego stabilności zależy bezpieczeństwo zdrowotne tysięcy mieszkańców. Dlatego miasto od początku podchodziło do sytuacji szpitala w sposób odpowiedzialny i długofalowy. W ubiegłym roku Rada Miejska w Zabrzu podjęła decyzję o dokapitalizowaniu spółki, dając jej realne wsparcie finansowe* – podkreśla prezydent Żbikowski.

Obecną prezes lecznicy zapytaliśmy, jak duże było to wsparcie miasta w ubiegłym roku? – *W sumie miasto wsparło szpital kwotą 29 mln złotych, w tym jako poręczyciel spłaciło 19 mln zł kredytu inwestycyjnego zaciągniętego w latach wcześniejszych na stworzenie szpitalnego oddziału ratunkowego z prawdziwego zdarzenia oraz oddziału intensywnej opieki medycznej czyli tzw. OIOM-u. Uregulowanie tych zobowiązań było jednym z warunków wypracowanych w procesie restrukturyzacji, dzięki którym sąd zgodził się zatwierdzić układ z wierzycielami* – podkreśla w rozmowie z **GŁOS**em prezes Smoleń-Kołodziejczyk.

Wspomniany prezydent Żbikowski też zaznacza, iż bez restrukturyzacji placówka by nie przetrwała. – *Zadłużenie na poziomie ponad 70 milionów złotych, rosnące koszty pracy i niewystarczające finansowanie systemowe stworzyły problem, którego nie dało się rozwiązać doraźnymi działaniami. Postępowanie o zatwierdzenie układu pozwoliło objąć całość zobowiązań, wstrzymać egzekucje i zabezpieczyć bieżące funkcjonowanie szpitala. To był warunek utrzymania ciągłości leczenia i ochrony miejsc pracy* – podkreśla prezydent. – *Zatwierdzony układ daje konkretne efekty: redukcję zadłużenia o ponad 5 milionów złotych, umorzenie odsetek i kosztów ubocznych oraz rozłożenie spłat na wiele lat, w sposób dostosowany do realnych możliwości placówki. To nie jest odsuwanie problemu w czasie, ale stworzenie stabilnych warunków do jego rozwiązania. Dziś szpital ma przestrzeń, by porządkować finanse, rozwijać ofertę medyczną i konsekwentnie odbudowywać swoją pozycję.*

Stabilizacja dla personelu

Ustabilizowanie sytuacji finansowej i ucieczka spod topora spodziewanych pozwów i egzekucji komorniczych to także bardzo dobra wiadomość dla personelu placówki, zarówno medycznego, jak i administracyjno–gospodarczego. Na szczęście udało się uniknąć zwolnień grupowych, lecznica w dalszym ciągu pracuje na pełnych obrotach.

– *W sumie zatrudniamy 1054 pracowników na łącznie 893 etatach. Nie wszyscy bowiem mają pełne etaty, a oprócz tego część personelu jest zatrudniana na podstawie kontraktów i umów cywilno–prawnych* – wyjaśnia prezes szpitala. Jak dodaje, jako prezes placówki bardzo często wychodzi zza biurka i niemal każdego dnia przemierza szpitalne korytarze, by z bliska obserwować sytuację i rozmawiać z personelem. Bardzo bacznie przygląda się zwłaszcza sytuacji na SOR-ze, bo to zawsze najbardziej newralgiczne miejsce w każdym szpitalu, gdzie każdego dnia pojawia się wielu pacjentów w bardzo różnym stanie zdrowia. – *Pracowałam już w różnych śląskich szpitalach, ale naprawdę jestem pod wrażeniem jakości świadczonych tu usług i profesjonalnym poziomem pracy personelu, zwłaszcza tego medycznego bo to od niego zależy nie tylko efektywność leczenia ale i odbiór społeczny naszego zaangażowania na rzecz lokalnej społeczności* – podkreśla pani prezes.

W jedności siła

Kolejnym krokiem Zabrza w kierunku stabilizacji w gminnym szpitalu było podpisanie w połowie stycznia przez prezydenta Żbikowskiego listu intencyjnego w sprawie szerokiego porozumienia pomiędzy ośmioma śląskimi szpitalami o wzajemnej współpracy. Chodzi o placówki powiatów gliwickiego, tarnogórskiego, mikołowskiego oraz miast Gliwice, Zabrze, Chorzów i Ruda Śląska. Tak opisał on to wydarzenie w swych mediach społecznościowych:„*Deklarujemy wspólne działania m.in. w zakresie: planowania świadczeń zdrowotnych, koordynacji inwestycji, wymiany doświadczeń, reagowania na wyzwania kadrowe i finansowe szpitali. Naszym celem jest zwiększenie wspólnego bezpieczeństwa zdrowotnego oraz bardziej racjonalne i efektywne wykorzystanie zasobów ochrony zdrowia. Dokument nie rodzi żadnych zobowiązań finansowych. Działamy razem i wspólnie szukamy długofalowych rozwiązań dla ochrony zdrowia*” – napisał Żbikowski.

Jakie to porozumienie będzie miało praktyczny wymiar? – *Wszystko zmierza w stronę stworzenia wspólnej grupy zakupowej, dzięki czemu najpewniej uda się dość wyraźnie obniżyć koszty związane z nabywaniem np. płynów infuzyjnych czy materiałów biurowych. Możliwe, że nie do końca zadziała to w przypadku leków, bo tutaj każda placówka ma inne uwarunkowania, specjalizacje i potrzeby. Ale to krok w bardzo dobrą stronę. Podobnie chcemy się wzajemnie wspierać w przepływie pacjentów, gdyby w jakichś sytuacjach kryzysowych w którymś szpitalu brakowało miejsc czy lekarzy specjalistów z danej dziedziny* – wyjaśnia prezes Smoleń–Kołodziejczyk.

Nowy rok to dla placówki także nowe wyzwania i możliwości. Otrzyma m.in. 7,9 mln złotych z Krajowego Planu Odbudowy na dalszą informatyzację. Nadto dzięki podpisanej już umowie z NFZ, w piątki przeprowadzane będą dodatkowe i szerokie badania gastroskopii i kolonoskopi w ramach ubezpieczenia zdrowotnego. Szpital chce także nadal rozbudowywać wachlarz usług komercyjnych. Oczkiem w głowie nowej prezes jest także dalsze poprawianie sposobu funkcjonowania szpitalnego oddziału ratunkowego.

Za plecami prezes szpitala...

Tymczasem w ubiegłym tygodniu miała miejsce bardzo dziwna sytuacja wokół Szpitala Miejskiego w Zabrzu. Otóż z redakcją **GŁOS**u skontaktowała się agencja marketingowa, która bardzo zachęcała nas do skorzystania z jej komunikatu prasowego na temat zakończonej restrukturyzacji finansowej tej konkretnej lecznicy. Problem w tym, że po naszej weryfikacji okazało się, że nic o tym nie wiedział zarząd szpitala ani jego rzecznik prasowy, a treść ta nie była przez nich autoryzowana! – *Pierwszy raz dzięki państwu redakcji zobaczyłam ten komunikat. Nie zlecałam go, nie akceptowałam i nie byłam informowana o jego powstaniu choć dotyczy przecież naszej placówki. Co najgorsze, zawiera on pewne nieprawdziwe lub nieprecyzyjne informacje. Prawdopodobnie powstał on na zlecenie firmy zewnętrznej, która doradzała nam w restrukturyzacji. Wkrótce będę rozmawiać na ten temat z przedstawicielem tej firmy* – przekazała nam prezes szpitala.

Redakcja zwróciła się także do owej agencji o pisemne wyjaśnienie powodów swojego niezrozumiałego działania.„*Przekazany do redakcji materiał miał charakter informacji prasowej dotyczącej zakończonego postępowania restrukturyzacyjnego, opracowanej przez firmę PF Restrukturyzacje – doradcę restrukturyzacyjnego uczestniczącego w tym procesie. Materiał nie był komunikatem urzędowym, nie był sygnowany ani wysyłany w imieniu Szpitala Miejskiego w Zabrzu, Miasta Zabrze ani jakiegokolwiek organu publicznego. W żadnym zakresie nie doszło do podszywania się pod wskazane podmioty ani do wprowadzania w błąd co do źródła informacji. Przekazanie materiału do redakcji miało na celu wyłącznie zaproponowanie tematu publikacji i mieści się w standardowych działaniach informacyjnych oraz marketingowych, powszechnie stosowanych w relacjach z mediami. Materiał nie był przedstawiany jako oficjalne stanowisko ani komunikat szpitala lub podmiotów publicznych. Jednocześnie informujemy, że relacje umowne z naszymi klientami objęte są tajemnicą przedsiębiorstwa i nie podlegają dalszemu komentowaniu*” – napisał w przesłanym oświadczeniu szef agencji. I w osobnej korespondencji… kategorycznie zażądał od nas publikacji sprostowania oraz usunięcia wpisu o tej dziwnej sprawie na redakcyjnym profilu internetowym. **(kiro)**

eprasa.pl 50d6151e84

W Zabrzu zebrano ponad 490 tys. zł, a w Rudzie Śląskiej przeszło 360 tys. zł

Orkiestra na całego!

Dokładne dane zbiórki Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, która w tym roku pod hasłem *Zdrowe brzuszki naszych dzieci* zagrała 25 stycznia na rzecz diagnostyki i leczenia chorób przewodu pokarmowego u najmłodszych pacjentów, znane będą dopiero w marcu, ale z dotychczasowych zebranych i przeliczonych oraz zadeklarowanych wpłat wynika, iż być może ponownie padnie rekord (trwają jeszcze internetowe licytacje oraz niezaksięgowane są e-skarbonki). W Zabrzu najlepszym sztabem okazał się zespół działający przy III Liceum Ogólnokształcącym, który zebrał 281.367 złotych. Z kolei Wielka Flota Zjednoczonych Sił ma na koncie 210.649 złotych. Razem nasze miasto zatem do środy (28 stycznia) zgromadziło nieco ponad 492 tysiące, czyli tyle ile finalnie rok temu. Rudzkie dwa sztaby działające przy liceach nr IV i III zebrały już w sumie ponad 362 tysiące złotych, a więc już teraz więcej niż rok temu (350 tys. zł).



ZDJĘCIA: WFZS ZABRZE

W Zabrzu grano już ostro 24 stycznia w Parku im. Powstańców Śląskich, który stał się areną *X Zabrzańskiego Biegu dla WOŚP*. W zawodach wystartowało ponad 600 osób! Dużym zainteresowaniem cieszyły się inicjatywy w placówkach oświatowych, w tym np. wydarzenia zorganizowane we współpracy ze Szkołą Podstawową nr 21. Wielki masowy finał odbył się natomiast w niedzielę w centrum handlowym Platan. Na całe rodziny, a szczególnie dzieci, czekało tam mnóstwo atrakcji: zabawy plastyczne i muzyczne, spotkania z postaciami z bajek, malowanie buziek, wszelkiego rodzaju warsztaty, konkursy, gry, zajęcia ruchowe, dyskoteka, karaoke, eksperymenty naukowe, zajęcia ze zwierzakami ze schroniska Psitulmnie, walki z wikingami, skoki z megabańkami...



Ciekawe imprezy były także na początku weekendu w rudzkich szkołach, gdzie np. w III LO odbył się finał XX Koncertu Młodych Talentów. Sprzedawano tam również orkiestrowe fanty. Tych multum było w trakcie niedzielnego finału w ogrodzie Śląskiego Teatru Impresaryjnego. Złotą Kartę sprzedano za 8 tysięcy złotych, a Złote Serduszko za drugie tyle. Na scenie muzycznej zagrała orkiestra dęta kopalni Pokój, ale także Marek Makaron Motyka, Irek Dziedzic Blues Project, Bez Pokory, Lokum 3, Lizak Spod Szafy, Piff Parre, Stonage Full Of Sun i Coffee Experiment. A były też przejażdżki quadem u boku strażaka, nauka udzielania pierwszej pomocy, gry i zabawy, spotkania z podróżnikami…



W Rudzie Śl. nie zabrakło również wydarzeń sportowych: od zajęć fitness i podobnego do zabrzańskiego masowego biegu, przez zabawy na lodowisku, po mecz hokeja... pod wodą na krytym basenie w dzielnicy Nowy Bytom. Rudzka Ekipa na kijach, przeszła przez całe miasto pokonując łącznie aż 34 kilometry nawiązując tym samym do liczby edycji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Obecnie na koncie fundacji widnieje kwota 54 milionów złotych, a zadeklarowana suma wynosi ponad 183 mln zł (rok temu w tym czasie ten licznik pokazywał 178 mln zł). W 2025 roku na koncie Orkiestry (dane podawane są wiosną) znalazło się ostatecznie rekordowe ponad 289 milionów złotych. Jak będzie tym razem? **(jak)**

PROMOCJA

MIĘDZYNARODOWE SZKOŁY
INTERNATIONAL SCHOOLS OF ZABRZE
W ZABRZU

Międzynarodowe Szkoły w Zabrzu

International Schools of Zabrze

Międzynarodowa Akademia Przedszkolaka
International Preschool

Międzynarodowa Szkoła Podstawowa w Zabrzu
International Primary School in Zabrze

Międzynarodowe Liceum Ogólnokształcące w Zabrzu
International Secondary School in Zabrze

Pearson English
International Certificate
Authorised Test Centre

Zabrze, ul. Juliana Ursyna Niemcewicza 1

www.miedzynarodowaszkola.eu
www.internationalschool.net.pl

eprasa.pl 50d6151e84

Klub Pastel zaprasza na przeglądową wystawę swych wychowanków

Poetyckie wizje igłą

Tym razem Pastel, klub plastyczny Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, prezentuje tylko i wyłącznie grafiki. Prace pochodzą z ostatnich kilku lat działalności zespołu i są dziełem wychowanków do lat 18. Najmłodszym artystą jest Janek Orzechowski, a jego dinozaur (namalowany w wieku 6 lat) zachwycił na konkursie w Czechach. Większość z pokazywanych na wystawie prac to zresztą dzieła wyróżnione i nagrodzone na wszelkich krajowych i międzynarodowych konkursach i to aż w Azji. W przeciwieństwie do obrazów czy rysunków, Pastel ma w swym archiwum ich kopie (grafiki można odbijać po wielokroć, gdyż powstają na matrycy) i dzięki temu może się nimi chwalić, mimo iż zazwyczaj „pierwodruki" nie wracają z konkursów.



JAKUB LAZAR

– *To jest jedna z zalet grafik* – mówi Krzysztof Rumin, artysta plastyk uprawiający tę technikę, założyciel i szef Pastela. – *Można zrobić kilka odbitek tego samego dzieła, które nieco będą się różnić kolorem czy odcieniami, ale to zawsze będą oryginały. Grafiki wymagają jednak dużego nakładu pracy i dobrej techniki. Są natomiast bardzo lubiane przez dzieci, bo na każdym etapie ich powstawania dzieją się „artystyczne czary". To poniekąd zabawa ze sztuką, która ubogaca plastyczne widzenie świata i świetnie uczy sztuki tworzenia obrazów wszelkiego typu. To nauka rysunku, koloru, warstwowego patrzenia na świat, wizjonerstwa, cierpliwości...*

Prezentowane na wystawie w galerii Miejskiego Ośrodka Kultury Guido prace powstały w technikach: suchej igły, linorytu, kolografii oraz monotypii. Zachwycają „koronkowością" wykonania, kształtami, kompozycją, specyficzną kolorystyką. Są jak poezja, która z języka używanego potocznie tworzy dzieła zanurzające nas w bogactwie skojarzeń, zachwytów i zauroczeń. Ale wbrew pozorom te cacka nie powstają ot, tak sobie... – *Trzeba wiele czasu nek. Na kolejnych zajęciach drapiemy, to znaczy wydłubujemy go czymś ostrym na matrycy, takiej specjalnej gumie. To jest trudne, bo nie można zrobić kilka niepotrzebnych czy przypadkowych zarysowań. I dopiero na kolejnej lekcji robimy odbitki. No to jest tak, że tę matrycę się zamalowuje i potem odbija na papierze i też trzeba bardzo uważać, aby nie zachlapać niczego... Na tej pracy jest mój pies i kot oraz dla dopełnienia także inne zwierzęta, nawet wąż. Bardzo lubię to robić. W ogóle uwielbiam zajęcia w Pastelu, do którego chciałam chodzić odkąd pamiętam. Blisko mieszkam, ale mam koleżanki, które dojeżdżają kilka kilometrów, bo też bardzo lubią malować.*

– mówi 10-letnia Natalia Bekier, autorka jednej z eksponowanych dzieł. – *Najpierw należy zrobić szkic, taki rysu-*

Klub Pastel ZSM w ciągu tylko ostatnich trzech latach działalności zdobył cała masę trofeów: 2025 rok – 61 nagród (33 ogólnopolskich i 28 międzynarodowe) oraz 24 wyróżnienia; 2024 rok – 40 nagród (20 ogólnopolskich i 20 międzynarodowych) oraz 39 wyróżnień; 2023 rok – 36 nagród (24 ogólnopolskie i 12 międzynarodowych) oraz 34 wyróżnienia... Prace zabrzańskich wychowanków były doceniane na całym świecie, od Londynu przez kontynentalną Europę do Kagawy (dwukrotnie) w Japonii. Teraz – do 8 marca – podziwiać je można na zabrzańskiej wystawie w MOK Guido przy ul. 3 Maja 91. **(jak)**

Za ekspozycją w Pawłowie stoi... sztuczna inteligencja

Się zdziwicie!

Andrzej Szumski jest z wykształcenia elektronikiem, ale z życiowej potrzeby handlowcem, wykładowcą uczelnianym i tłumaczem języka włoskiego i angielskiego, szczególnie w dziedzinie przemysłowej i elektronicznej. Był wieloletnim członkiem zarządu głównego Stowarzyszenia Tłumaczy Polskich. Miał i ma nadal wiele pasji. Uprawia turystykę pieszą i rowerową, jeździ na łyżwach, lubi muzykę. Fotografią zajmuje się od niepamiętnych lat, traktując ją jako sposób zatrzymania chwil, barw i nastrojów napotkanych w drodze. Najbliższa jest mu fotografia krajobrazowa powstająca przy okazji górskich wędrówek, podróży i zwykłych zachwytów nad światem. Takie zdjęcia prezentował już wcześniej m.in. w Gliwicach, Ustroniu, Wiśle czy Gołuchowie. W swoich pracach kładzie duży nacisk na kolor, traktując go jako nośnik emocji, wspomnień i osobistego spojrzenia na świat. Lubi także portrety. Tym razem na ekspozycji w Dzielnicowym Ośrodku Kultury w Zabrzu-Pawłowie pokazuje jednak coś jeszcze, a wernisaż (22 stycznia) uświetniła minikoncertem na pianinie jego żona Danuta.



DOK PAWŁÓW

Wystawa nosi *tytuł Zdziwienie 2025*, co oddaje nastrój autora i jego zdumienie, gdy „zachęcony" (po okresie pandemii) przez sztuczną inteligencją, a konkretnie jego aplikację do generowania ilustracji, zobaczył wyniki swych działań w postaci e-grafik. Wprawiły go w osłupienie i zachęciły do eksperymentowania m.in. na bazie własnych fotografii. Zawsze próbował z drukowanych zdjęć wydobyć maksimum koloru i dodatkowy czar. Teraz dzięki AI zaczęły na ich bazie powstawać niemal nowe obrazy. Szybko wszystkie ściany mieszkania pokrył takimi pracami. Gdy zaczęły wzbudzać zachwyt gości i znajomych postanowił wystawić je na widok publiczny – zwłaszcza, że zachęcał go do tego żona, pierwsza recenzentka prac i pianistka.

I to właśnie takie generowane i przerabiane przez aplikację fotografie dominują na pawłowskiej wystawie. Podobnie jak w domu, wypełniły wszystkie ściany salonu – w tym nawet blat stołu bilardowego. Jest wśród nich wiele portretów, ale są również „normalne" krajobrazy pokazywane onegdaj na tradycyjnych wystawach. A w internetowym wpisie DOK-u dotyczącym tego wydarzenia czytamy: *Obecność Pana Andrzeja i jego żony pokazała nam coś jeszcze – że życie, twórczość i miłość nie mają terminu ważności. Zmiany, które niesie czas, nie muszą odbierać radości ani bliskości, że nie potrzebują młodości, by być piękne. Wręcz przeciwnie – mogą ją pogłębiać, gdy dzieli się ją z kimś bliskim.* **(jak)**

Jeszcze świątecznie

Do końca miesiąca w filii nr 20 Miejskiej Biblioteki Publicznej (Zabrze, Pl. Warszawski 1) trwają święta – podziwiać tam można bowiem wciąż najlepsze prace plastyczne wyłonione w konkursie *Zabrzańska przygoda św. Mikołaja w mojej szkole,* organizowanym przez Centrum Edukacji Twórczej (ul. Korczoka 98). To tradycyjna impreza, choć o nietradycyjnej technice wykonywania prac – chodzi o narysowanie komiksów ilustrujących pobyt bożonarodzeniowego świętego w rożnych miejscach miasta. Tym razem – jako że tematyka dotyczyła szkoły – mamy np. roztrzaskane sanie świątecznego gościa, które naprawiają wszyscy nauczyciele szkoły, dyrektora podszywającego się pod św. Mikołaja, przygody w sztolni i podczas poznawania architektury kościoła św. Józefa…

Na konkurs nadesłano 48 komiksów z dwunastu różnych placówek (głównie szkół podstawowych), ale były także zgłoszenia indywidualnie. Dwuosobowe jury (Ewa Chuć i Bronisława Perek) pierwsze miejsca w poszczególnych kategoriach wiekowych przyznało: Bożenie Pawlijczuk (SP 6; poniżej fragment jej pracy o świątecznej przygodzie Pipi), Lenie Ryczek (Nasza Szkoła) i Janowi Podniesińskiemu (SP 31). **(jak)**



CET

eprasa.pl 50d6151e84

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56, 32 271-54-93

29 stycznia (godz. 19) – na scenie Coctail Bar: *Open MIC* (stand up Piotra Przytuły); **29-30 stycznia (godz. 10) –** Juliusz Słowacki *Balladyna;*



31 stycznia-1 lutego (godz. 18) – Ray Cooney *Okno na parlament*. Lekka i zabawna komedia pomyłek i fałszywych tożsamości, w której precyzyjnie skonstruowana intryga i brawurowe tempo akcji, ani na chwilę nie dają widzowi odetchnąć. Pewnego razu w luksusowym apartamencie londyńskiego hotelu minister brytyjskiego rządu i romansująca z nim sekretarka opozycji znajdują zwłoki. Chcąc uniknąć skandalu postanawiają zatuszować całą sprawę. Czy to się uda, biorąc pod uwagę przeszkadzający im ciągle personel hotelu, zazdrosnego męża i kilka innych osób, w tym także samego nieboszczyka?; **4-6 lutego (godz. 9 i 11) –** Eric Emmanuel Schmitt *Oskar i Pani Róża;* **5-6 lutego (godz. 19) –** Tomasz Niedziela i Renata Spinek *Freud się kłania*. Sztuka porusza problemy współczesnego człowieka związane z rodziną, wyborem partnera życiowego, poszukiwaniem celu i szczęścia w szybko zmieniającej się rzeczywistości wokół bohaterów. Trudne tematy i niejednoznaczne doznania poruszane w zabawny sposób; **7-8 lutego (godz. 18) –** Norm Foster *Historie łóżkowe* (komedia).

Kościół św. Anny
Katowice-Nikiszowiec
pl. Wyzwolenia 21
tel. 32 356-96-22

29 stycznia (godz.18.30) – *Źródło* (koncert kolędowy zabrzańskich chórów Risonanza Continua oraz Klaster).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
FILIA NR 20
Zabrze, pl. Warszawski 1
tel. 32 271-55-29

WYSTAWA: najlepsze prace konkursu *Zabrzańska przygoda św. Mikołaja* (czytaj str. 9).

CK WIATRAK
Zabrze, ul. Wolności 395
tel. 32 458-70-89

31 stycznia (godz. 20) – Liroy (koncert promujący płytę *L7* – rap, połączenie hitów z 1995 roku ze współczesnością).

CENTRUM USŁUG SPOŁECZNYCH
ul. Stalmacha 7
tel. 32 630-37-38

29 stycznia (godz. 10) – spotkanie Grupy Samopomocowej dla rodziców dzieci z niecierpliwością; zajęcia rękodzieła dla grupy ukraińskiej, *Joga na ryczce* (gimnastyka indywidualna); **30 stycznia (godz. 13) –** *9 tysięcy kroków – dla zdrowia* (zajęcia ruchowe); **30 stycznia (godz. 14) –** zajęcia kulinarne.

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41

31 stycznia (godz. 18) – Michał Bajor (recital); **6 lutego (godz. 19) –** Orkiestra Księżniczek (Noworoczny Koncert Wiedeński);



1 lutego (godz. 17) – Robin Hawdon *Ślub doskonały* (spektakl Teatru Tu i Teraz). W dniu ślubu przed oczyma bohaterów stają egzystencjalne pytania: małżeństwo z rozsądku i pod społeczną presją? Czy może pełna szczęścia i radości wolność w otulinie prawdziwej miłości? Autor przedstawia nam siedem postaci, które przeżywają cały wachlarz emocjonalny. Niektóre historie bawią do łez, a inne dostarczają romantycznego wzruszenia… Niesamowicie wartka akcja, błyskotliwe dialogi i doskonały humor sprawiają, że spektakl cieszy się nieustającą popularnością. Sztuka prezentowana była na najlepszych światowych scenach, m.in. na nowojorskim Broadwayu; **8 lutego (godz. 18) –** Alicja Majewska i Włodzimierz Korcz (koncert z okazji jubileuszu 50-lecia na scenie).

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

WYSTAWA: grafiki wychowanków Klubu Pastel ZSM (patrz str. 9).

SPOŁECZNY DOM KULTURY WAJZERA21
Zabrze ul. Wajzera 21
tel. 786 511-540

29 stycznia (godz. 17.30) – *Dogadajmy się* (warsztaty z komunikacji); 31 stycznia (godz. 16) – *Akademia młodych – konstrukcje z klocków.*

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: ekspozycja grafik rumuńskich artystów inspirowanych twórczością rzeźbiarza Konstantego Brancusima.

MUZEUM MIEJSKIE GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01



WYSTAWA: *Siła istnienia.* Ekspozycja, zainicjowana przez Śląskie Centrum Chorób Serca w Zabrzu, upamiętnia 40. rocznicę pierwszego udanego przeszczepu serca w Polsce. Wpierw prezentowana była w Parlamencie Europejskim. Składa się na nią 21 plakatów studentów Akademii Sztuk pięknych w Katowicach, nawiązujących do tematu transplantologii (jego ogólnopolski dzień obchodziliśmy 26 stycznia).

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

31 stycznia (godz. 12) – warsztaty akwarelowe z Magdą Śliwińską.

WYSTAWA: *Obiektywnie Śląskie – Dobrze cię widzieć* (pokonkursowa ekspozycja na najlepsze fotoreportaże o Śląsku, prezentująca interesujące obrazy naszego regionu).

Możliwość zwiedzania (konieczność rezerwacji miejsc) m.in. wieży i przyległych pogórniczych obiektów. Na miejscu działają postindustrialne restauracja i bistro.

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57



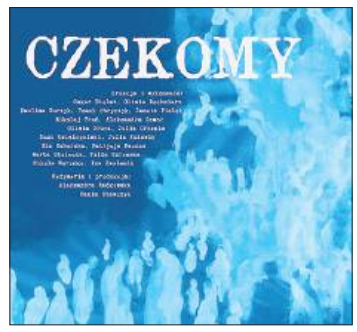
WYSTAWA: *Śląska Szopka Bożonarodzeniowa* (najlepsze prace pokonkursowe – jeszcze tylko **do 1 lutego**).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA CZYTELNIA OGÓLNA
Zabrze, ul. Wyzwolenia 4
tel. 32 271-19-80

4 lutego (godz. 18) – spotkanie z Kevinem Pyrką, autorem książki *Tabakweg* (szczegóły w rubryce *Tego nie możesz przegapić*).

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

WYSTAWA: eksponaty i modele z kolekcji Stanisława Mazura i Janusza Urbańskiego (członkowie rudzkiego oddziału Polskiego Związku Filatelistów) oraz fotografii Jacka D. Knapika.



31 stycznia (godz. 18) – *Czekomy* (spektakl studentów bytomskiego wydziału teatru tańca Akademii Sztuk Teatralnych im. St. Wyspiańskiego w Krakowie); **1 lutego (godz. 17) –** *Dwie Dorotki* (spektakl dla dzieci na podstawie bajki Janiny Porazińskiej, w której spotykają się dwie dziewczynki o tym samym imieniu, lecz zupełnie innym spojrzeniu na świat).

DOM KULTURY BIELSZOWICE
Ruda Śląska, ul. Kokota 170
tel. 32 240-21-25

30 stycznia (godz.17.30 i 20.30) – *Z żartami nie ma żartów* – premierowy program Kabaretu Młodych Panów; **31 stycznia (godz. 19) –** koncert zespołu Raz Dwa Trzy (35-lecie działalności); **1 lutego (godz. 17) –** noworoczny koncert orkiestry dętej kopalni Bielszowice.

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul.Wolności 408
tel. 32 271-40-77

31 stycznia (godz. 19) – Łaźnia Łańcuszkowa: *Biesiada Górnicza* (koncert orkiestry górniczej, śląskie jadło i napoje, zabawa taneczna itd.)

Do zwiedzania odrestaurowane obiekty: szyb górniczy z wieżą widokową, łaźnia, lampownia z wystawą lamp górniczych, zabytkowa maszyna parowa i inne. Zniżki na bilety łączone na kilka atrakcji w Muzeum Górnictwa Węglowego oraz na określone godziny.

PAŃSTWOWA SZKOŁA MUZYCZNA
Zabrze ul. Reymonta 7a
tel.32 27146 79

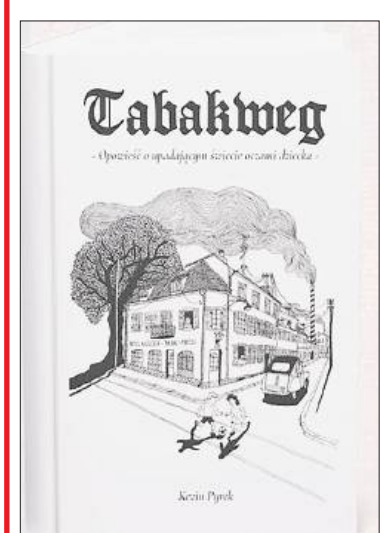
5 lutego (godz. 17) – koncert z okazji 10-lecia partnerstwa Zabrza i Essen. Wystąpią: Schönebecker Jugend-Blasorchester (orkietra dęta) z Essen i Chór mieszany PSM I i II stopnia z Zabrza.

FORTEPIANARIUM
Demex, Zabrze, ul Hagera 41
tel. 32 271-24-49

1 lutego (godz. 17) – koncert na oryginalnych, zabytkowych organach Apollo będących odmianą fisharmonii rozbudowanej do dwóch manuałów z pedałem. W programie dzieła od Bacha i Buxtehudego po romantyczną w wykonaniu Marka Toporowskiego oraz dwóch młodych artystów: Pawła Batko i Kacpra Kwiecińskiego.

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Śląsk w Strasburgu



Książka prowadzi nas śladami mieszkańców dawnej ulicy Tabakweg we francuskim Strasburgu, pokazując, jak śląska kultura, język i tożsamość potrafiły przetrwać tysiące kilometrów od rodzinnych stron. *Tabakweg* to poruszająca i niezwykle ciekawa opowieść o losach Ślązaków, którzy wyemigrowali na pogranicze niemiecko-francuskie. Kevin Pyrek pokazuje jak do tego doszło i w ogóle jak to było możliwe. Nie brakuje w niej także osobistego wątku.

Książkę wydała Miejska Biblioteka Publiczna w Zabrzu, która 4 lutego o godz. 18 organizuje w Czytelni przy ul. Wyzwolenia 4 spotkanie z pisarzem. Pyrek opowie o kulisach powstawania książki, spotkaniach z bohaterami i emocjach towarzyszących odkrywaniu historii zapisanych w pamięci rodzin i miejsc. **(jak)**

eprasa.pl 50d6151e84

na ekranach
HITY TYGODNIA

30 stycznia (piątek), godz. 21.45 polsat

Więzień labiryntu: Lek na śmierć

thriller



Thomas staje na czele grupy zbiegłych Streferów, którzy wyruszają z ostateczną misją. Jeśli chcą ocalić swych przyjaciół, muszą wkraść się do legendarnego Ostatniego Miasta – kontrolowanego przez DRESZCZ labiryntu, który kryje w sobie najniebezpieczniejszą z dotychczasowych pułapek. Ci, którzy wyjdą z niej żywi, poznają odpowiedzi na pytania, które Streferzy zadają sobie od chwili, gdy znaleźli się w pierwszym la-

30 stycznia (piątek), godz. 22.25 TVP 2

Legalna blondynka

komedia

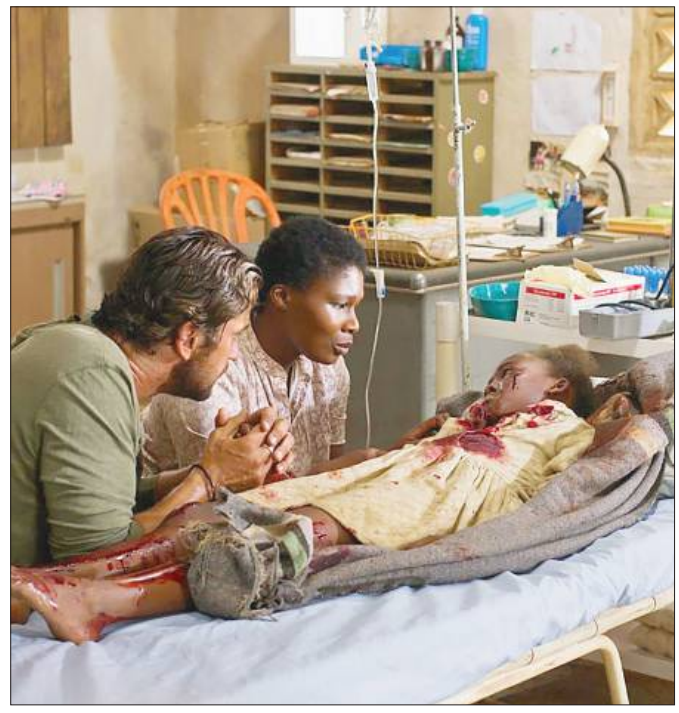


Reese Witherspoon jako Elle Woods udowadnia, że nie ma rzeczy niemożliwych, a ciężką pracą można osiągnąć wszystko! Rewelacyjna komedia o stereotypach. Elle Woods to typowa, stereotypowa blondynka. Jest śliczna i zgrabna, uwielbia kolor różowy, zna sia się na modzie i urodzie rówieśników. Co więcej, jest jedną z najpopularniejszych dziewczyn w szkole, ma sporo grono zaufanych przyjaciółek i niezwykle przystojnego chłopaka. Czy można mieć więcej szczęścia?

31 stycznia (sobota), godz. 23.15 TVP 1

Kaznodzieja z karabinem

film biograficzny



Twórców filmu zainspirowała niezwykła postać Sama Childersa, znanego w świecie jako Machine Gun Preacher, czyli kaznodzieja z karabinem, byłego członka gangu motocyklowego z Pensylwanii, który z agresywnego alkoholika i narkomana przeobraził się w człowieka wielkiej wiary, obrońcę sierot. Wraz z żoną założył fundację Angels of East Africa, mającą na celu ratowanie dzieci w Sudanie Południowym i Ugandzie. Swoje życie i dramatyczne doświadczenia Childers opisał w biograficznej książce, wydanej w Polsce pod tytułem „W obronie innych", która stała się właśnie podstawą scenariusza. Główny wątek skupia się przede wszystkim na osobie Sama Childersa, ale scena otwierająca film pokazuje najpierw Sudan Południowy, gdzie Armia Bożego Ocalenia (LRA) dopuszcza się gwałtownego ataku na wioskę.

31 stycznia (sobota), godz. 23.05

21 Jump Street

polsat *komedia*



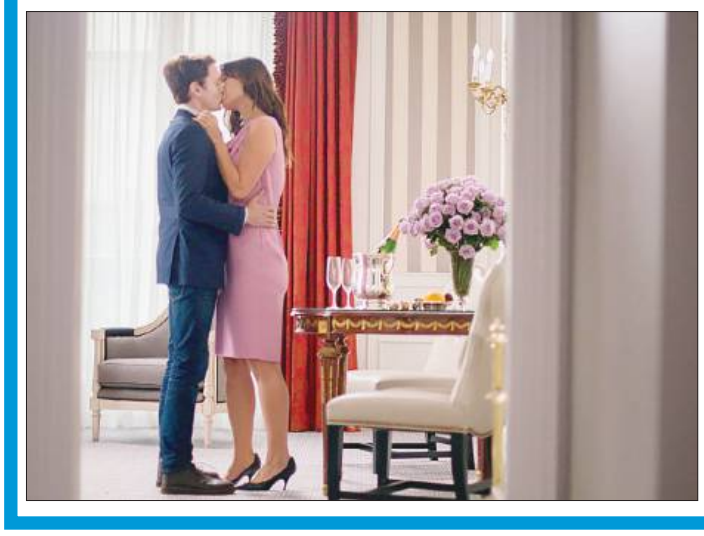
Koledzy z liceum, Jenko i Schmidt, rozpoczynają pracę w policji. Gdy dochodzi do długo wyczekiwanej akcji z pościgiem za dilerami, łapią zaledwie jednego przestępcę, który w dodatku zostaje natychmiast zwolniony, bo Jenko zapomniał wyrecytować formułkę o prawach zatrzymanego. Przełożony wysyła ich do jednostki specjalnej 21 Jump Street, której członkowie otrzymują zadania wymagające infiltracji środowisk młodzieżowych.

1 lutego (niedziela), godz. 22.25 TVP 1

Romans na godziny

komedia romantyczna

Młody pisarz z Nowego Jorku, Brian Bloom spotyka pewnego dnia uroczą Francuzkę Arielle Pierpoint. Między dwojgiem ludzi zaczyna iskrzyć, umawiają się więc na kolejne spotkanie. Podczas wspólnego zwiedzania muzeum Arielle przyznaje się Brianowi, że ma męża i jest nim nie byle kto, bo wpływowy francuski dyplomata. Para postanawia mimo wszystko kontynuować swoją znajomość. Jest tylko jeden szczegół – Arielle może spotykać się z Brianem tylko między 5 a 7 po południu.



1 lutego (niedziela), godz. 22.50 polsat

Pukając do drzwi

horror

Siedmioletnia Wen wybrała się z przybranymi rodzicami, Erikiem i Andrew, do ich domku na odludziu w hrabstwie Burlington w stanie New Jersey. Podczas jej pobytu na łonie natury do Wen podchodzi tajemniczy mężczyzna o imieniu Leonard. Początkowo jest uroczy, z czasem staje się coraz bardziej oschły i despotyczny. Leonard i troje jego towarzyszy – Sabrina, Adriane i Redmond twierdzą, że zostali zmuszeni przez wizje i nieznaną moc, aby znaleźć rodzinę, która pomoże im uratować świat i ocalić ludzkość. Wieszczą, że oceany podniosą się, zstąpi zaraza, niebo spadnie i wszystko pochłonie niekończąca się ciemność. Można temu zapobiec tylko wtedy, gdy rodzina zabije jednego ze swoich w ofierze. Przybysze domagają się, aby mała dziewczynka i jej rodzice dokonali niemożliwego wyboru, aby zapobiec nadchodzącej apokalipsie.



31 stycznia (sobota), godz. 23.05 TVP 2

Coco Chanel

film biograficzny

Fascynujący portret legendarnej Coco Chanel, rewolucyjnej dyktatorki mody. To ona pozwoliła kobietom nosić krótkie fryzury, sztuczną biżuterię oraz spodnie. Stworzyła wzór ekstremalnej elegancji z nieśmiertelną „małą czarną" na czele oraz najbardziej uwodzicielski zapach na świecie – Chanel Nr 5. Szokujące przeżycia pozornie chłodnej i żądnej sukcesu kobiety, której najgłębiej skrywaną potrzebą okazało się pragnienie prawdziwej miłości, a samotność była równie wielka jak jej sława. Fantastyczna rola niezapomnianej Amelii – Audrey Tautou.



eprasa.pl 50d6151e84

Ruszyła zbiórka podpisów mieszkańców pod wnioskiem o likwidację straży miejskiej w Zabrzu, ale ostatecznie…

To radni zdecydują

Czy Straż Miejska w Zabrzu zostanie zlikwidowana na skutek społecznego niezadowolenia i rozpędzającej się właśnie tzw. obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej firmowanej przez stowarzyszenie Reset (mające za sobą doprowadzenie do skutecznego odwołania prezydent Agnieszki Rupniewskiej)? W ostatnim czasie owa społeczna inicjatywa została formalnie zarejestrowana w urzędzie miejskim. Od ubiegłego tygodnia po ulicach gminy krążą więc wolontariusze i zbierają podpisy pod projektem uchwały, która zostanie przedłożona pod dyskusję Rady Miasta w Zabrzu. I to właśnie do radnych będzie należeć ostateczna decyzja w tej sprawie. By dokument trafił jednak w ogóle pod obrady, musi mieć poparcie co najmniej 300 pełnoletnich Zabrzan.



FACEBOOK.COM – STRAŻ MIEJSKA

– Zebraliśmy już około 250 podpisów, więc jestem spokojna o osiągnięcie wymaganego minimum. To jednak nie wyścig i postanowiliśmy, iż będziemy zbierać poparcie dla tej inicjatywy do końca lutego, by mieć odpowiedni zapas podpisów na wypadek jakichś niezgodności danych. Chcemy też większą ilością podpisów pokazać realne poparcie społeczne dla tego pomysłu. Obecnie na ulicach miasta można spotkać około 10 naszych wolontariuszy, listy są też wykładane w zaprzyjaźnionych placówkach handlowych i usługowych – mówi nam Mirella Biskup, znana zabrzańska społeczniczka i pełnomocnik komitetu inicjatywy uchwałodawczej.

Ona sama jeszcze nie spotkała się z odmową złożenia podpisu przez przechodnia i by ktokolwiek z napotkanych bronił bytu formacji w mieście. *– Dominuje przekonanie, że lokalna straż jest nieefektywna, nie reaguje sprawnie na zgłoszenia, za to skupia się na karaniu za złe parkowanie. Wielu napotkanych podziela nasze argumenty, że w czasie kryzysu finansowego gminy 6 milionów złotych wydawanych rocznie na strażników można o wiele lepiej spożytkować, np. na wsparcie działań policji lub pomoc i opiekę nad osobami starszymi i niepełnosprawnymi. To są realne problemy, z którymi ludzie się zmagają* – argumentuje Biskup.

O tym, że straż miejska budzi w Zabrzu coraz więcej kontrowersji pisaliśmy w ostatnich latach i miesiącach wielokrotnie. W poprzedniej kadencji samorządu radni głośno skarżyli się na sesjach, że mundurowi są niemal niewidoczni w dzielnicach i nie reagują skutecznie na nieporządek, zwłaszcza gdy winowajcą są inne służby gminne. Pod rządami prezydent Agnieszki Rupniewskiej wręcz wprowadzono zmiany na gorsze – zupełnie zlikwidowano nocne patrole tej formacji. Z kolei błąd operatora kosztownego dronu do mierzenia jakości powietrza i spalin kominowych zakupionego dla strażników spowodował poważne uszkodzenie sprzętu po upadku z wysokości, zaś na część kluczowych pytań prasowych w tej sprawie komendant formacji odmówiła nam odpowiedzi. Dwa miesiące zajęło też mundurowym skuteczne usunięcie z sąsiedztwa targu w Rokitnicy uszkodzonego samochodu, który stanowił realne zagrożenie dla bawiących się przy nim dzieci. To oczywiście tylko wybrane przykłady pokazujące, skąd kontrowersje wokół tej formacji.

Według naszych ustaleń, wielu radnych sceptycznie odnosi się do pomysłu likwidacji straży miejskiej. Gdy jednak stosowna uchwała obywatelska trafi pod obrady samorządu pod pretekstem szukania oszczędności, odrzucenie dokumentu może zostać źle odebrane przez część mieszkańców, a więc wyborców radnych. Dlatego ci nieustannie szukają sposobu, aby osłabić determinację Resetu do podejmowania całej akcji. Nawet podczas ostatniej sesji Rady Miasta bardzo mocno naciskali na prezydenta Kamila Żbikowskiego, by podjął zdecydowane kroki prawne wobec Katarzyny Iwańskiej z Resetu, bo ta podała – jak się okazało – nieprawdziwe informacje o rzekomych planach zwolnień grupowych w magistracie.

Sam prezydent nie zamierza iść na wojnę z Resetem, ale też jednoznacznie opowiada się przeciwko likwidacji Straży Miejskiej. *– W obecnej sytuacji różnych zagrożeń i sabotaży, gdy kwestia bezpieczeństwa, obronności, porządku publicznego jest tak ważna, a także gdy tak bardzo leży nam na sercu wzmocnienie ochrony ludności i obrony cywilnej, nie możemy sobie pozwolić na likwidację straży miejskiej. Oczywiście jest ona utrzymywana z naszego budżetu miasta, ale równie dobrze moglibyśmy się zastanawiać czy zlikwidować szpital miejski lub urząd miejski* – mówił nieco przewrotnie prezydent Żbikowski na jednej z sesji samorządu.

Jak dodał, w mniejszych gminach faktycznie tę formację zlikwidowano, a w innych ona w ogóle nie powstała. *– W tak dużym mieście jak Zabrze, ja sobie tego jednak nie wyobrażam. Tym bardziej, że pewnych uprawnień i kompetencji strażników nie da się przekazać policji, bo nie znajdują się one w zakresie ich odpowiedzialności. Mam nadzieję, że uda się straż miejską utrzymać i rozwinąć tak, że będziemy widzieć efekty jej aktywności. Nie sądzę, by oszczędzanie na bezpieczeństwie było w obecnych czasach rozsądnym pomysłem* – podsumował prezydent. **(pej)**

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelny@gloszabrza.pl.
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrza.pl.
Publicysta
Przemysław JARASZ,
przemek@gloszabrza.pl.

Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
eska@gloszabrza.pl
41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrza.pl,
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10–17
wt.-pt. godz. 10–16
Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH
oferuje swoje usługi w zakresie
- *obsługa administracyjno-techniczna*
- *obsługa księgowo-finansowa*
- *obsługa prawna i doradztwo*
- *obsługa przez licencjonowanych zarządców*

complex
BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19
z6596



Ogłaszaj się w Głosie: **690 683 103, aneta@gloszabrza.pl**

OGŁOSZENIA

RÓŻNE

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.– kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ŁAZIENKA– remont również dla niepełnosprawnych. Kosztorys. Tel. 507055024

NAUKA-PRACA

MATEMATYKA. 510-344-894

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO– SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

Biuro Matrymonialno-Partnerskie „ROMEO”
oferty pań i panów tanio.
Tel. **502363127**

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

NIERUCHOMOŚCI

Skup nieruchomości:
Mieszkania, domy, kamienice,
udziały w nieruchomościach,
do remontu, zadłużone,
z komornikiem,
z lokatorami, nieznany
współwłaściciel i inne
problemy prawne.
736-083-054

eprasa.pl 50d6151e84

W Grzybowicach i na Porembie brakuje chętnych do pracy w radach dzielnic. Bez radykalnych zmian może być coraz gorzej

Deficyt społeczników

Potwierdziły się nasze wcześniejsze doniesienia o tym, że po raz pierwszy w najnowszej historii zabrzańskiej samorządności zabrakło chętnych do darmowej pracy w niektórych radach dzielnic i osiedli. Choć już w ubiegły piątek minął termin zamykania list w zapowiedzianych na marzec wyborach, wciąż niekompletne pozostają zespoły kandydatów do pracy w dwóch dzielnicach miasta: Grzybowicach oraz Porembie. W związku z tym, termin zgłaszania kandydatów przedłużono o tydzień – do 30 stycznia, do godz. 13.30. Tymczasem jak ustalił GŁOS, we wspomnianych Grzybowicach zniechęcenie lub zmęczenie wśród dotychczasowych radnych jest tak duże, iż żaden z dotychczasowych 15 radnych nie wyraził chęci ubiegania się o reelekcję.

W związku z upływem czteroletniej kadencji, dokładnie 22 marca zabrzanie wybiorą nowe składy rad dzielnic i osiedli. Tak zdecydowała Rada Miasta w Zabrzu podczas sesji pod koniec listopada, przyjmując stosowną uchwałę w tej sprawie bez większych dyskusji czy sporów. – *To ważny moment dla mieszkańców – wybory do rad dzielnic dają możliwość realnego wpływu na sprawy lokalne i inicjatywy w dzielnicach. Zachęcamy wszystkich do aktywnego udziału* – apelował wówczas prezydent Zabrza Kamil Zbikowski, który został wskazany przez Radę Miasta do wykonania decyzji i zorganizowania wyborów w mieście. Zresztą on sam też wywodzi się z takich grup społeczników i wie najlepiej, jak ważna dla aktywizacji społecznej miasta jest funkcja radnych dzielnicowych. Na razie nie miał on jednak możliwości, by realnie wpłynąć na zmianę uwarunkowań ich funkcjonowania.

O problemie braku kandydatów oficjalnie poinformował Urząd Miejski w Zabrzu na swej stronie internetowej i w mediach społecznościowych, precyzując jaka jest skala braków. *„Miejska Komisja Wyborcza informuje o przedłużeniu terminu zgłaszania kandydatów do Rady Dzielnicy Grzybowice oraz Rady Dzielnicy Poremba, w których to liczba zgłoszonych kandydatów na moment zakończenia przyjmowania zgłoszeń w dniu 23 stycznia 2026 r. jest mniejsza niż wymagana ilość kandydatów: Rada Dzielnicy Grzybowice – brak 5 zgłoszeń, Rada Dzielnicy Poremba – brak 2 zgłoszeń. Kandydatów należy zgłosić Miejskiej Komisji Wyborczej. Zgłoszenia przyjmowane są w Urzędzie Miejskim w Zabrzu ul. Religi 1, w Biurze Rady Miasta pok. 66 w godzinach pracy urzędu. Kandydaci zgłaszani są w formie list kandydatów. Przez listę rozumie się również zgłoszenie jednego kandydata. Zgłoszenie kandydata/ listy kandydatów do Rady wymaga podpisania przez co najmniej 50 mieszkańców dzielnicy, którym przysługuje czynne prawo wyborcze”* – poinformował magistrat.

Sytuacja w Grzybowicach jest o tyle zaskakująca, iż to jedna z najprężniej rozwijających się dzielnic miasta, w której nieustannie przybywa mieszkańców. To tutaj też od wielu lat organizowane są miejskie dożynki. – *Trudno powiedzieć jednoznacznie z czego wynika to nasze zmęczenie materiału. Po prostu przez wiele długich lat pracowaliśmy społecznie, tworząc swoistą rodzinę. Zaczęło się od rezygnacji z ponownego startu jednej osoby i na wieść o tym systematycznie reszta też się zaczęła wykruszać. Swoje zrobiły też narastające podziały polityczne wśród mieszkańców, których wcześniej nigdy nie dało się tak odczuć* – mówi nam jeden z dotychczasowych radnych.

W jego ocenie pierwotny schemat i zasady działania rad dzielnic po prostu się wyczerpały. Gremia te nie mają żadnej realnej decyzyjności, nie dysponują konkretnymi pieniędzmi na inwestycje i są zdane na łaskę i niełaskę urzędników oraz władzy miejskiej. Często ich zaangażowanie społeczne „zjada” nie tylko wolny czas, ale i prywatne pieniądze. – *Za rządów prezydent Mańki–Szulik jakoś bardziej czuliśmy się też zauważeni i docenieni. Natomiast prezydent Rupniewska dla nas w ogóle nie miała ani czasu, ani serca. Nawet raz nie przyjechała na posiedzenie rady dzielnicy, a gdy jechaliśmy do urzędu odsyłała nas do swego zastępcy* – wspomina nasz rozmówca. W jego ocenie jest jednak duża szansa, że listę kandydatów uda się skompletować i wybory w Grzybowicach się odbędą.

Przypomnijmy – sygnalizowanemu wielokrotnie problemowi braku realnych kompetencji radnych dzielnicowych, próbowała zaradzić Rada Miasta poprzedniej kadencji. Powołano wtedy nawet specjalny zespół radnych, który przez wiele miesięcy pracował nad nowymi rozwiązaniami. Po licznych awanturach i potknięciach formalnych, stosowne uchwały trzeba była jednak aż trzykrotnie przegłosowywać. Niestety, jak wynikało z naszego wywiadu z ówczesną przewodniczącą Rady Miasta Łucją Chrzęstek – Bar, nawet ona nie potrafiła wskazać, co konkretnego i ważnego zmieniono w nowych statutach oprócz samych granic obwodów. W istocie bowiem korekty dotyczyły głównie wyznaczenia kilku nowych dzielnic, jak np. Śródmieście, Poremba czy Curie-Skłodowskiej. **(pej)**

OGŁOSZENIE

Nie masz jeszcze naszego e-Biura ?

To ważne, gdy chcesz wygodniej korzystać z naszych usług ?

Jak założyć konto:

1 na stronie www.ebok.zabrze.pl rozpocznij rejestrację

Do rejestracji potrzebna Ci będzie umowa najmu, aneks do umowy najmu, zawiadomienie o opłatach lub książeczka opłat oraz własne konto e-mail. Adres e-mail będzie służył do aktywacji dostępu, zmiany haseł oraz wysyłania i otrzymywania korespondencji i w związku z tym dostęp do tego konta e-mail powinien być chroniony przed osobami trzecimi. Jeśli nie posiadasz takiego konta e-mail, prosimy o założenie go we własnym zakresie, tak by w trakcie rejestracji dostępu do e-Biura było one aktywne.



2 sprawdź mail z linkiem aktywacyjnym

Jeśli nie otrzymasz linku aktywacyjnego prosimy sprawdź czy nie znalazł się on w folderze “spam”. Jeśli go jednak tam nie ma lub został skasowany prosimy o kontakt telefoniczny z działem wspólnot na Rejonie Eksploatacji Budynków, który obsługuje Twoją wspólnotę lub o wysłanie wiadomości e-mail z prośbą o ponowne wysłanie listu aktywacyjnego.

3 Wprowadź kod umowy (login) oraz hasło

Otwórz otrzymaną wiadomość. Kliknij w link aktywacyjny lub skopiuj go do przeglądarki. Pojawi się ekran logowania. Wprowadź kod umowy (login) oraz hasło otrzymane na potwierdzeniu przy rejestracji w REB. UWAGA: proces aktywacji czy zmiany hasła musi być wykonany z pomocą przesłanego linku. Wpisanie samego adresu www.ebok.zbm-tbs.zabrze.pl lub niedokładne skopiowanie linku nie pozwoli na dokończenie rejestracji.

Pamiętaj o zmianie hasła

Po poprawnym wykonaniu w/w czynności pamiętaj o zmianie hasła (min. 8 znaków) – zakładka UMOWA przycisk Edycja. W związku z tym, że dane są aktualizowane w nocy to po pierwszym logowaniu nie wszystkie informacje o lokalu będą od razu dostępne.

Teraz korzystaj z e-Biura

ZBM-TBS ZABRZE

eprasa.pl 50d6151e84

PIŁKA RĘCZNA

Jednym trafieniem

II LIGA KOBIET W ubiegłą sobotę zawodniczki SPR Pogoni 1945 Zabrze rozpoczęły rundę rewanżową rozgrywek. I podobnie jak na początku sezonu wygrały ze Startem Michałkowice różnicą jednej bramki: w pierwszej rundzie u siebie zwyciężyły 33:32, a teraz na wyjeździe 23:22! Dzięki temu zwycięstwu Zabrzanki zajmują czwarte miejsce w tabeli grupy czwartej. **(w)**

● **MKS START MICHAŁKOWICE – SPR POGOŃ 1945 ZABRZE 22:23 (7:13). SPR Pogoń:** Zdebska 3, Schrammek 3, Lewandowska 4, Moroń 5, Siejok, Pietrowska 3, Jeruszka 5, Gwóźdź.

Dwa awanse



SPR POGOŃ

ROZGRYWKI MŁODZIEŻOWE Juniorzy SPR Górnik Zabrze awansowali do 1/8 finału mistrzostw Polski, wygrywając turniej eliminacyjny w Zabrzu. W poszczególnych meczach nasz zespół pokonał: Orlęta Zwoleń 39:24 (bramki: Pinczuk 7, Bańczyk 6, Mazur 6, Giebel 4, Janik 4, Konieczny 2, Koziołek 2, Nowak 2, Puszczewicz 2, Żalek 2, Balwierz 1 i Imiełowski 1), KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 44:13 (Pinczuk 11, Koziołek 5, Janik 4, Żalek 4, Giebel 3, Jordanek 3, Konioeczny 3, Balwierz 2, Nowak 2, Ciarliukiewicz 2, Banczyk 1, Imiełowski 1, Mazur 1, Puszczewicz 1 i Strzelczyk 1) i na koniec Pałac Młodzieży Tarnó 35:21 (Koziołek 5, Nowak 5, Pinczuk 5, Kupka 4, Żalek 3, Bańczyk 2, Giebel 2, Imiełowski 2, Janik 2, Mazur 2, Jordanek 1, Konieczny 1, Puszczewicz 1). W kolejnej rundzie, która odbędzie się 6-8 lutego (również w Zabrzu), rywalami SPR Górnika będą MKS Brodnica, Siódemka Legnica i Wisła Płock.

Niestety, na tej fazie rozgrywek odpadła już z gry druga drużyna Górnika, który rywalizowała w Kielcach. W turnieju grupy F Zabrzanie przegrali z Kusym Kraków 27:39 (Dudek 4, Szymański 4, Wawszczak 4, Gasik 3, Kohrs 3, Kubera 3, Ślazyk 3, Miszak 2 i Godlewski 1) oraz z Iskrą Kielce 19:37 (Szymański 6, Dudek 5, Kohrs 3, Miszka 2, Adaszyński 1, Ślazyk 1 i Wawszczak 1), a wygrali jedynie z Wybrzeżem II Gdańsk 35:33 (Dudek 7, Miszak 7, Szymański 7, Kohrs 6, Ślazyk 3, Wawszczak 3, Adaszyński 1 i Przybylski 1). Zajęli trzecie miejsce w grupie, a awans przypadł tylko dwóm najlepszym zespołom.

Wcześniej do 1/8 finału, tyle, że mistrzostw Polski juniorek, zakwalifikowała się za to ekipa SPR Pogoń 1945 Zabrze, która zajęła drugie miejsce w turnieju 1/16 finału w Kielcach. Zabrzanki pokonały tam SPR Olkusz 39:25 (Sidwa 7, Gozdecka 6, Moroń 6, Sikorska 6, Pietrowska 3, Tobolewska 3, Borodajko 2, Opiłka 2, Gwóźdź 1 i Jeruszka 1), ale uległy Koronie Handball Kielce 28:30 (Tonbbolewska 12, Opiłka 6, Gozdecka 3, Homa 3, Sidwa 3 i Sikorska 1). O awans do ćwierćfinału Zabrzanki zagrają już w najbliższy weekend w Gdyni (patrz *Sportowy kalendarzyk*). **(s)**

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

EKSTRAKLASA: Górnik – Piast (31 stycznia, godz. 14.45 – Zabrze, ul. Roosevelta 81; transmisja w kodowanych telewizjach Canal+Sport3 i Canal+4K Ultra HD).

SIATKÓWKA

II LIGA ŚLĄSKA KOBIET: Spartakus Zabrze – Jastrzębie (29 stycznia, godz. 17.30 – Zabrze, ul. Olchowa 2), SV Debacom MOSiR Zabrze – Jaworzno (31 stycznia, godz. 17.30 – Zabrze, ul. Matejki 6).

PIŁKA RĘCZNA

MISTRZOSTWA POLSKI JUNIOREK 1/8 finału – grupa L (turniej w Gdyni): SPR Gdynia – SPR Pogoń 1945 Zabrze (30 stycznia, godz. 18), Agrykola Warszawa – SPR Pogoń (31 stycznia, godz. 10.30), SMS AZS UZ Zielona Góra – SPR Pogoń (1 lutego, godz. 10.30).

Byli zabrzańscy zawodnicy wracają do ekstraklasy, ale nie tylko do Górnika

Piłkarz-niespodzianka

Górnik fetował w sobotę (24 stycznia) podpisanie kontraktu ze swoim byłym zawodnikiem – Pawłem Bochniewiczem. Przez cały dzień klub podsycał ciekawość kibiców, odkrywając w mediach społecznościowych po kolei kolejne słowo głównego przekazu: Dziś powrót do domu. Gdy było już jasne, że to zapowiedź transferu, ruszyły spekulacje, o kim mowa. Padały nazwiska Rafała Kurzawy i Arkadiusza Milika, ale okazało się, że tym piłkarzem-niespodzianką jest właśnie zawodnik, którego cztery lata wcześniej sprzedano za ok. 1,4 mln euro do holenderskiego sc Heerenveen. Za ile został teraz odkupiony? To tajemnica.



GÓRNIKZABRZE.PL



WISŁA PŁOCK

Paweł Bochniewicz ponownie w barwach Górnika, a Dominik Sarapata już w koszulce Wisły Płock.

Paweł Bochniewicz po raz pierwszy pojawił się w Zabrzu w styczniu 2018 roku, przychodząc po okresie gry we Włoszech (Udinese, Reggina) oraz Hiszpanii (Granada). Świetna forma w ekstraklasie (2,5 sezonu: 92 mecze, 5 goli, 3 asysty) spowodowała, że został jesienią 2020 roku bohaterem transferu do ligi holenderskiej. Pierwszy sezon w Heerenveen miał bardzo udany, był podstawowym zawodnikiem środka obrony. Kolejne rozgrywki stracił jednak ze względu na kontuzję więzadeł krzyżowych. Po wyzdrowieniu ponownie był istotnym zawodnikiem swojego zespołu, został nawet jego kapitanem. Niestety kolejna kontuzja spowodowała, że rok 2025 był straconym w karierze. Po powrocie do gry jesienią tego roku zanotował już tylko jeden mecz, więc Górnik zaczął sondować jego transfer powrotny. Z doświadczonym obrońcą podpisano kontrakt obowiązujący do 30 czerwca 2029 roku z opcją rocznego przedłużenia.

Bochniewicz nie jest jednak jedynym byłym piłkarzem Górnika, który wraca do Polski. W środę lider ekstraklasy – Wisła Płock potwierdził, że do końca sezonu wypożyczył z FC Kopenhaga 18-letniego Dominika Sarapatę (równocześnie Polak przedłużył z duńskim klubem do lata 2029 roku). Przypomnijmy, iż ledwo pół roku temu Górnik sprzedał duńskiemu klubowi swojego młodzieżowca za rekordowe 4 miliony euro… Tymczasem w mediach zapowiadany jest też powrót do ekstraklasy obrońcy Przemysława Wiśniewskiego, byłego piłkarza Górnika i syna znanego zabrzańskiego defensora Jacka Wiśniewskiego (niestety, po zakończeniu kariery sportowej zszedł na złą, kryminalną drogę). Widzew Łódź zdecydował się bowiem za niego zapłacić II-ligowej włoskiej Spezii aż 4 miliony euro (to będzie rekordowa kwota wyłożona za Polaka przez klub ekstraklasy)! Przypomnijmy, że w 2022 roku utalentowany obrońca odszedł z Górnika do włoskiej Venezii zupełnie za darmo, po zakończeniu swojego kontraktu w Zabrzu… **(ws)**

Odszedł Andrzej Kobiałka (1956-2026) – trener i urzędnik

Oddany futbolowi



FACEBOOK.COM – PODOKRĘG ZABRZE

W niedzielę (25 stycznia), w wieku 70 lat, zmarł Andrzej Kobiałka – trener, wychowawca wielu zawodników i oddany człowiek sportu. Był związany przede wszystkim z klubami zabrzańskimi, w tym Górnikiem, w którym przez pewien czas zarządzał III-ligową rezerwą. Pracował jednak także jako szkoleniowiec Walki Makoszowy i Sparty Zabrze, a z Gazobudową Zabrze (dzisiejszy MKS Zabrze-Kończyce) wywalczył historyczny awans do IV ligi. Był też zatrudniany przez inne kluby ze śląskiego regionu (Urania Kochłowice, Orzeł Babienica/Psary, AKS Mikołów), ale także z innych rejonów kraju (świętokrzyski Alit Ożarów). Pierwsze lekcje trenerskiego fachu pobierał u niego m.in. Michał Probierz, późniejszy selekcjoner reprezentacji Polski. Gdy kończyła się w Górniku krótka era Marka Koźmińskiego (był właścicielem klub przez cztery lata), pełniący funkcję prezesa jego ojciec – Zbigniew Koźmiński w pożegnalnym wystąpieniu w 2006 na forum Rady Miasta właśnie Kobiałkę wskazał, jako osobę, z której doświadczenia Górnik powinien czerpać garściami, w drodze ku odzyskaniu wielkości. Niektórzy mówili potem, że tą rekomendacją wyświadczył mu niedźwiedzią przysługę… W każdym razie kolejni prezesi Górnika nie byli skorzy, by z jego wiedzy korzystać.

Jego drogi i naszej redakcji często się krzyżowały. Poznaliśmy go jako piłkarskiego trenera, ale w historię naszej redakcji wpisał się przede wszystkim jako pracownik wydziału kultury i sportu Urzędu Miejskiego, z ramienia którego współpracował z nami przy organizacji plebiscytów na najlepszych sportowców i trenerów miasta. Wspierał merytoryczną radą, uczestniczył w nominowaniu kandydatów do zaszczytów, a przede wszystkim sprawował pieczę nad niezapomnianymi Balami Sportowca, który odbywały się w domu kultury Koksownika, w hali Pogoni czy wreszcie w hali widowiskowo-sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji… Gdy po kłopotach zdrowotnych i potrzebnej rehabilitacji powrócił do urzędu, okazało się, że nie ma już dla niego miejsca w dawnym wydziale (choć znawcą sportu był wybitnym!) i trafił do jednostki zarządzania kryzysowego… Futbolowi pozostawał jednak wierny, parał się wciąż pracą trenerską. Ostatnie lata spędził już na zawodowej i sportowej emeryturze.

Jego pogrzeb odbędzie się dzisiaj (29 stycznia) o godz. 13.30 w kościele pod wezwaniem świętych Jana Chrzciciela i Bartłomieja w Kazimierzu Dolnym, z którego pochodził. **(ws)**

eprasa.pl 50d6151e84

W środku zimy startuje runda wiosenna piłkarskiej ekstraklasy

Derby w mrozie?

Już jutro (30 stycznia o godzinie 18) w dolnośląskim Lubinie (meczem Zagłębie – GKS Katowice) zostaną wznowione ligowe rozgrywki piłkarskie w kraju. Dzień później inauguracja nastąpi także w Zabrzu, bowiem Górnik o godz. 14.45 zmierzy się z Piastem Gliwice. Takie są w każdym razie plany, które jednak stoją pod małym znakiem zapytania. Do kraju nadciąga bowiem ostra fala mrozów i już są pierwsze głosy (płyną od władz Pogoni Szczecin), że granie w piłkę nożną przy ekstremalnie minusowych temperaturach może nie mieć sensu i 19. kolejkę należałoby przełożyć na późniejszy termin. Na razie władze spółki Ekstraklasa nie podchwyciły tej myśli, ale decyzja w tej sprawie może zapaść w ostatniej chwili.

Bez względu na rozwój sytuacji Górnik sprzedaje bilety na derby i dąży do kompletu publiczności, czego jest też coraz bliżej (na trzy dni przed meczem upłynniono około 22 tysiące wejściówek). Pogoda ma jednak wpływ na piłkarzy, o czym Zabrzanie przekonali się nawet w słonecznej zazwyczaj Turcji. W ubiegły piątek (23 stycznia) w Belek i okolicach tak intensywnie padał deszcz, że atrakcyjnie zapowiadający się mecz z mistrzem Słowacji – Slovanem Bratysława najpierw przełożono na wcześniejszą godzinę, a w końcu w ogóle odwołano. To postawiło trenera Michala Gasparika w bardzo niekorzystnej sytuacji, bowiem do drugiej części rozgrywek przystępuje z drużyną, która ma na koncie zaledwie dwa kontrolne spotkania, a przecież w drużynie pojawiło się w sumie aż sześciu nowych zawodników. Dodajmy, że w tym tygodniu klub podpisał jeszcze 3-letni kontrakt z 22-letnim obrońcą I-ligowej Stali Rzeszów – Patrykiem Warczakiem, ale jego umowa będzie obowiązywała dopiero od nowego sezonu.

Nie można wykluczyć, że tej zimy Górnik jeszcze będzie sprowadzał graczy (formalnie okres transferowy, a więc czas, w którym można rejestrować do gry nowych zawodników, ruszył dopiero 26 stycznia i potrwa do 25 lutego), ale przed pierwszym meczem na jakiś kolejny niespodziewany debiut nie mamy co liczyć.

Czekamy zatem na pierwszy gwizdek i pierwsze wiosenne zwycięstwo! **(ws)**



GORNIKZABRZE.PL

EKSTRAKLASA wiosna 2026

Górnik – Piast Gliwice	31 stycznia, godz. 14.45
Górnik – Lech Poznań	7 lutego, godz. 20.15
Termalica Nieciecza – Górnik	16 lutego, godz. 19
Górnik – Pogoń Szczecin	21 lutego, godz. 17.45
GKS Katowice – Górnik	28 lutego-1 marca
Motor Lublin – Górnik	7-8 marca
Górnik – Raków Częstochowa	14-15 marca
Widzew Łódź – Górnik	21-22 marca
Górnik – Cracovia Kraków	4 kwietnia
Legia Warszawa – Górnik	11-12 kwietnia
Górnik – Korona Kielce	18-19 kwietnia
Jagiellonia Białystok – Górnik	25-26 kwietnia
Arka Gdynia – Górnik	2-3 maja
Górnik – Zagłębie Lubin	9-10 maja
Wisła Płock – Górnik	16-17 maja
Górnik – Radomiak Radom	23-24 maja

NAJLEPSI STRZELCY

13 goli – Tomas Bobcek (Lechia); **10 goli – Karol Czubak** (Motor), **Mikael Ishak** (Lech); **9 goli – Sebastian Bergier** (Widzew), **Jonatan Braut Brunes** (Raków); **8 goli – Jesus Imaz** (Jagiellonia), **Leonardo Rocha** (jesienią Raków i Zagłębie, wiosną Raków), **Łukasz Sekulski** (Wisła).

EKSTRAKLASA tabela po 18. kolejce

1. Wisła (b)	30	21-12
2. GÓRNIK	**30**	**29-24**
3. Jagiellonia* (m)	29	29-21
4. Raków	29	26-23
5. Zagłębie	28	31-24
6. Cracovia	27	25-21
7. Radomiak	26	35-30
8. Lech*	26	29-26
9. Korona	24	21-19
10. Pogoń	21	28-32
11. Motor	21	23-28
12. Arka (b)	21	15-32
13. Lechia**	20	37-37
14. Piast*	20	19-19
15. Widzew	20	26-28
16. Katowice*	20	23-28
17. Legia (p)	19	19-21
18. Termalica (b)	19	24-35

(m) – obrońca tytułu mistrza Polski, (p) – zdobywca Pucharu Polski 2025; (b) – beniaminek rozgrywek;
** - zaległy mecz zespół rozegra 3 lub 4 lutego 2026 roku; ** - drużyna rozpoczęła rozgrywki z pięcioma ujemnymi punktami, jako karą za zaległości finansowe klubu.*

sparingi – zima 2026

Górnik Zabrze – MSK Żilina (Słowacja)	0-1 (Barbosa)
Górnik Zabrze – SV Ried 1912 (Austria)	2-1 (Janża, Sacek)
Górnik Zabrze – Slovan Bratysława (Słowacja)	odwołany

W dniach 14-24 stycznia zespół trenował w Belek (Turcja).

transfery – zima 2026

PRZYBYLI 29-letni obrońca **Paweł Bochniewicz** (poprzednio holenderski ekstraklasowy sc Heerenveen; kontrakt do 30 czerwca 2029 roku z opcją rocznego przedłużenia), 25-letni pomocnik **Brandon Domingues** (Francuz; wypożyczony do końca obecnego sezonu z hiszpańskiego ekstraklasowego Real Oviedo CF), 23-letni pomocnik **Michał Rakoczy** (pozyskany z Cracovii Kraków, umowa do 31 czerwca 2028 roku z opcją rocznego przedłużenia), 21-letni napastnik **Borisław Rupanow** (Bułgar; pozyskany z Lewskiego Sofia, kontrakt do końca czerwca 2029 roku z opcją rocznego przedłużenia), 29-letni pomocnik **Lukas Sadilek** (Czech; transfer definitywny z czeskiej Sparty Praga, umowa na grę do czerwca 2029 roku), 21-letni napastnik **Mathias Sauer** (Duńczyk; transfer definitywny z norweskiego II-ligowca Egersunds IK, kontrakt do końca czerwca 2029 roku z opcją przedłużenia o kolejny rok).

PRZEDŁUŻYLI KONTRAKTY: pomocnik **Lukas Ambros** (Czech; do czerwca 2029 roku), obrońca **Rafał Janicki** (do czerwca 2027), pomocnik **Erik Janża** (Słoweniec; do czerwca 2027).

ODESZLI pomocnik **Abbati Abdullahi** (wypożyczony na pół roku do słowackiego ekstraklasowego MFK Skalica), pomocnik **Natan Dzięgielewski** (wypożyczony do końca sezonu I-ligowej Wieczystej Kraków, z opcją późniejszego transferu definitywnego), pomocnik **Goh Young-jun** (wypożyczony do końca roku do koreańskiego ekstraklasowego Gangwon FC), obrońca **Matus Kmet** (Słowak; koniec wypożyczenia z amerykańskiego ekstraklasowego Minnesota United FC), pomocnik **Ousmane Sow** (transfer definitywny za ok. 3 mln euro do duńskiego ekstraklasowego Broendby IF).

Pierwszy rywal: PIAST GLIWICE

Jirka wędruje po Śląsku

O ile Górnik był tej zimy aktywny na rynku transferowym, to rywal zza miedzy ma na razie kłopot ze wzmacnianiem składu. Ba, w styczniu Piast stracił wręcz lidera zespołu, bowiem GKS Katowice złożył bardzo hojną ofertę (400 tys. euro) za Erika Jirka i nie sposób było odmówić. Tym samym Słowak zaliczy w swej karierze już trzeci śląski klub, bo w 2000 roku przez pół roku był graczem Górnika (spisywał się dobrze, ale Zabrzan nie było stać transfer definitywny i gracz odszedł wtedy do ligi hiszpańskiej). Na liście gliwickich ubytków mamy jeszcze Levisa Pitana (Polak urodzony w Anglii), który jest graczem reprezentacji do lat 21, ale w ekstraklasie nie był w stanie zaistnieć, więc został wypożyczony do szkockiego Ross County FC. Zarobione na transferze Jirki pieniądze spożytkowano na razie tylko na angaż dla Eltona Fikaja, a więc albańskiego obrońcę, który ostatnio był w kadrze (ale nie grał) greckiego Panathinaikosu Ateny.

Wszystko wskazuje na to, że Piast wiosną będzie się jedynie bronił przed spadkiem. Wprawdzie rundę jesienną ostatecznie nie zakończył w strefie spadkowej, ale tylko dlatego, że w grudniu wygrał dwa mecze z jeszcze słabszą… Legią Warszawa (2-0 w spotkaniu rundy rewanżowej i 1-0 w zaległych zawodach z lipca). Przypomnijmy, że jesienią gliwiczanie przegrali u siebie z Górnikiem 0-1, a zwycięską bramkę dla naszej drużyny zdobył w 84 minucie Erik Janża. Do rewanżowego spotkania z Zabrzanami (i innymi drużynami) piłkarze trenera Daniela Myśliwca przygotowywali się m.in. na zgrupowaniu w hiszańskim L`Abir, a także podczas sparingów z czeską Sigmą Ołomuniec (0-2) oraz duńskimi: Broendby (1-1), Viborgi FF (0-3) i Odense Boldklub (1-0). **(s)**

eprasa.pl 50d6151e84

Orkiestrowa poświata



WFZS ZABRZE

Nie petardy, sztuczne ognie czy fajerwerki puszczone zostały w finale tegorocznej WOŚP w Zabrzu w Platanie. W przestrzeń w ramach Światełka do Nieba poleciał innego rodzaju niebiański blask (o tegorocznej zbiórce na leczenie dzieci piszemy dla pełnej jasności na str. 8). **(jak)**

HUMOR

– Tato, już nigdy więcej nie pójdę z tobą na sanki!
– Nie gadaj tyle, synu, tylko ciągnij!

Wpada hydraulik do lekarza i mowi: Panie doktorze mam problem z kolankiem.

Do przedziału wagonu wchodzi konduktor.
– Poproszę bilet.
– Poproszę indyka – odpowiada pasażer.
– Jakiego indyka?
– Jaki bilet?

Gazda codziennie chodził na Słowację do pracy. Wracając po południu, wiózł na rowerze wielki worek. Celnicy wielokrotnie przeszukiwali ten worek, ale nigdy nic oprócz trawy nie udało się im znaleźć. Byli jednak święcie przekonani, że gazda coś przemyca. Nie mogąc tego odkryć, zaproponowali gaździe, że będzie mógł dalej uprawiać swój proceder, pod warunkiem, że powie, co przemyca, bo ich zżera ciekawość. Na to gazda:
– A dyć rowery!

– Mówiłeś że uda się na bank, że nawet mamy to jak w banku!
– I nadal tak uważam.
– Przecież się nie udało!
– To ty ufasz bankom?

Siedzą dwie blondynki w pociągu i jedna z nich pyta konduktora:
– Dojadę do Warszawy?
– Nie.
A druga pyta się:
– A ja?

Jasiu zaprowadź panów archeologów tam, skąd przyniosłeś te stare monety!
– Dzisiaj nie mogę!
– Dlaczego nie?!
– Bo dzisiaj muzeum jest zamknięte.

Kiedy brakuje nam wizji, wtedy gonimy za iluzją

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek	temp.	-1	1°C	1002 hPa	wiatr	17 km/h
piątek	temp.	-5	0°C	1006 hPa	wiatr	19 km/h
sobota	temp.	-10	-4°C	1012 hPa	wiatr	17 km/h
niedziela	temp.	-13	-6°C	1018 hPa	wiatr	12 km/h

KARTKA Z HISTORII

Odgryzł ucho mężowi swojej przyjaciółki

Onegdaj Pogotowie Ratunkowe zanotowało niecodzienny wypadek. W sprzeczkę małżeństwa N. (nazwisko znane redakcji) zam. przy ul. Wolności wmieszał sie kochanek żony, który chcąc uchronić kochankę przed razami męża, rzucił się na niego i nie mając innych narzędzi „ataku' dotkliwie go pogryzł, szarpiąc zębami ucho i rękę.

Skłócone, pobite i pogryzione małżeństwo zgłosiło się kolejno w Pogotowiu, gdzie udzielono im pierwszej pomocy.

Głos z 3 lutego 1957 r.

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 20.04)

W pracy ktoś będzie podważał twoje kompetencje, a może nawet zechce przejąć część twoich zadań. Wyjście będzie tylko jedno: bezpłatne nadgodziny.

BYK (21.04 – 21.05)

Twoja energia wzrasta. Będziesz mógł samodzielnie kształtować rzeczywistość wokół siebie, a nawet narzucać własną wolę innym (oczywiście dla ich dobra).

BLIŹNIĘTA (22.05 – 21.06)

Niektóre sprawy muszą się toczyć własnym torem i nic na to nie poradzicie. Najlepiej dążcie do kompromisu, nawet jeśli trzeba iść na daleko idące ustępstwa.

RAK (22.06 – 22.07)

Luźny sposób bycia otworzy przed tobą wiele drzwi i serc. Przychylność osób, które podchodziły do tej pory do ciebie z rezerwą, przyda ci się. I to bardzo!

LEW (23.07 – 22.08)

Musisz samodzielnie dojść do pewnych ustaleń, nie przyjmuj niczego na słowo. Tak się bowiem składa, że będziesz podatny na manipulacje wrogich sobie osobników.

PANNA (23.08 – 22.09)

We wtorek pojawi się szansa na zrobienie dobrego interesu. Bo choć nie będzie z niego wielkich pieniędzy, to doświadczenie jakie przy okazji zdobędziesz, zaprocentuje.

WAGA (23.09 – 22.10)

Jesteś dokładnie w tym miejscu, w którym powinnaś być. Nie rozmyślaj więc „co by było gdyby", tylko ciesz się z tego co masz. Tym bardziej, że twoje uczucia zaczynają rozkwitać...

SKORPION (23.10 – 21.11)

Nie dziw się zachowaniu twojego przyjaciela – jego ekstrawagancja jest autentyczna i zapowiada wielką przemianę. Może warto, żebyś wziął z niego przykład?

STRZELEC (22.11 – 21.12)

Kilka wydarzeń podreperuje w tobie wiarę we własne możliwości. Uzbrojony w nowe możliwości sięgniesz, po coś, czego bałeś się do tej pory dotknąć.

KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01)

Nie marnuj czasu na rzeczy drugo- i trzeciorzędne. Zajmij się tylko najtrudniejszymi zadaniami i pamiętaj – o całości najczęściej decydują niepozorne szczególiki.

WODNIK (21.01 – 19.02)

Proste niby sprawy bardzo mocno się zagmatwają. Nie daj się zagonić w kozi róg, ale też nie pozwól sobie wmówić, że problemy same się rozwiążą.

RYBY (20.02 – 20.03)

Ten tydzień będzie przebiegał pod znakiem wprowadzania dyscypliny finansowej. Rozdźwięk między dochodami, a wydatkami robi się bowiem na tyle duży, że trzeba bić na alarm.

eprasa.pl 50d6151e84